Dziś 10 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Niedziela 19 lipca 1936 r. | Nr.195

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

S. p. generał Orlicz-Dreszer odznaczony
Wielką Wstęgą Orderu Odrodzonej Polski

GDYNIA, 18.7. (tel. wł.) W Gdyni w dalszym ciągu trwają przygotowania do uroczystości pogrzebowych związanych z pochowaniem śp. gen. Orlicz Dreszera na wieczny spoczynek.

Zwłoki śp. gen. Orlicz-Dreszera spoczną na cmentarzu na Oksywiu zaraz przy wejściu.

Zwłoki tragicznie zmarłych lotników śp. płk. Lotha i kpt. Łagiewskiego przewiezione zostaną do Warszawy w poniedziałek o godz. 9 rano, poczem odbędzie się eksportacja zwłok śp. gen. Orlicz-Dreszera z dowództwa floty w Gdyni do starego kościółka na Oksywiu, a stamtąd na cmentarz.

P. Prezydent I. Mościcki w uznaniu wielkich zasług **odznaczył śp. gen. Orlicz-Dreszera Wielką Wstęgą Orderu** Polski Odrodzonej, a śp. płk. Lotha i **śp. kpt. Łagiewskiego Złotym Krzyżem Zasługi.**

Pogrzeb trzech tragicznie zmarłych lotników urządzony zostanie na koszt państwa.

Prezydent m. stołecznego Warszawy Stefan Starzyński wydał do mieszkańców odezwę, aby w dniu pogrzebu całe miasto **zostało udekorowane flagami opuszczonemi do połowy masztu.**

Żona śp. gen. Orlicz-Dreszera otrzymuje w dalszym ciągu setki depesz **kondolencyjnych.**

P. **Prezydent Mościcki** wystosował depeszę następującej treści:

„Przesyłam Pani wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia. Polska traci w osobie generała rycerza bez trwogi i skazy, jednego z pierwszych i najdzielniejszych swoich żołnierzy walk o niepodległość, walk o wykucie granic i potęgi Rzeczypospolitej.
(—) I. Mościcki".

Gen. Rydz-Śmigły wystosował do matki śp. gen. Orlicz-Dreszera odręczne pismo następującej treści:

Gen. Rydz-Śmigły wystosował do matki ś. p. gen. Orlicz - Dreszera odręczne pismo następującej treści:

— Wielce Szanowna Pani, jestem tak wstrząśnięty wiadomością o tragicznym zgonie śp. Syna Pani Gustawa, że wszelkie słowa współczucia wydają mi się zbyt nikłe i małe, by móc je Pani przesłać; wczoraj rozmawiałem z Nim, trudno mi uwierzyć, że dziś już nie żyje.

W piersi Pani zamiera zbólu serce matczyne, proszę mi wierzyć, że tak samo pełne bólu są żołnierskie serca naszej armji, która straciła Wielkiego Żołnierza i Generała. Nazwisko Jego pozostanie nazawsze w historji nierozłącznie zespolone w tejże mitem i sławą armji z wielkością Niepodległości Polski.

Proszę o przyjęcie wyrazów wysokiej czci.
(—) Śmigły-Rydz, generał dywizji.

P. Prezydent i gen. Smigły-Rydz
na pogrzebie śp. Orlicz-Dreszera

WARSZAWA, 18.7. (Tel. wł.) W sobotę ustalony został oficjalny skład delegacji **władz wojskowych** na pogrzeb **śp. gen. Orlicz-Dreszera,** który odbędzie się **w poniedziałek** rano na nowym cmentarzu wojskowym na Oksywiu w Gdyni.

Na pogrzeb ten **udaje się P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy** Mościcki, jako **główny zwierzchnik sił zbrojnych, oraz generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz.**

Sztab główny reprezentować będzie zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski. Następnie na pogrzeb udają się minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, pierwszy wiceminister gen. Głuchowski (który znajduje się w Gdyni już od czwartku), drugi wiceminister gen. Litwinowicz, szef departamentu artylerji gen. Cehak, szef dep. aeronautyki gen. Rayski, szef dep. zdrowia gen. dr. Rouppert, szef dep. kawalerji płk. Karcz, inspektorowie armji gen. Sosnkowski, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Rómmel, gen. Piskor, gen. Burhardt-Bukacki, gen. Kutrzeba, gen. Kwaśniewski, gen. Fabrycy, gen. Dąb-Biernacki, dowódca korpusu ochrony pogranicza gen. Kruszewski. Marynarkę wojenną reprezentować będzie admirał Unrug.

Nadto udaje się **cały rząd** z premjerem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Bardzo licznie reprezentowana będzie **dyplomacja.**

Zmiany w rządzie
PO 6 SIERPNIA?

WARSZAWA, 18.7. (Tel. wł.) W dalszym ciągu mówi się w kołach politycznych, **że po dniu 6 sierpnia, w którym to dniu gen. Rydz-Śmigły ma wypowiedzieć wielką mowę polityczną—spodziewać się należy zmiany rządu.**

Jako kandydata na premjera wymieniane jest nazwisko p. Ponikowskiego, jako tego, który ma najbliższe stosunki z kołami lewicy i centrum.

Szkody na robotach publiczn.
W WOJ. KIELECKIEM

Ostatnie burze w województwach południowych spowodowały duże szkody na robotach publicznych w Kieleckiem przerwana została tama, kanału **mającego połączyć Zagłębie z Wisłą.**

Pozatem zalane zostało będące w regulacji koryto Brynicy, gdzie musiano przerwać roboty, do czasu wypompowania wody.

Stalin pogodził się z Trockim?
Sensacyjna wiadomość pisma angielskiego

LONDYN, 18.7. „Daily Mail" zamieszcza pod sensacyjnym tytułem wiadomość o rzekomem **pojednaniu się Stalina z Trockim.**

Trocki miał uznać Stalina jako wodza nowego ruchu, zmierzającego do **rewolucji światowej.** IV międzynarodówka, **organizacja** Trockiego, ma być **podporządkowana** Stalinowi.

Dziennik angielski oświadcza dalej, że centrala nowej organizacji będzie **się znajdowała** w Pradze.

IV międzynarodówka miała otrzymać niedawno sumę 20 miljonów marek na zasilenie propagandy rewolucyjnej we Francji, Hiszpanji i Belgji.

Organ lorda Rothermere'a w artykule wstępnym podkreśla, że przymierze pomiędzy Stalinem a Trockim jest zapowiedzią wzmożenia agitacji rewolucyjnej na całym świecie oraz fali teroru i walki klasowej.

Uroczystości żałobne w Sosnowcu
W ZWIĄZKU ZE ZGONEM ŚP. GEN. DYW. ORLICZ - DRESZERA

Zarząd obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Sosnowcu podaje do wiadomości ogółu społeczeństwa, że w dn. pogrzebu tj. w poniedziałek dnia 20 lipca rb. o godz. 9.30 w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się uroczysta Msza żałobna za duszę śp. gen. Orlicz-Dreszera.

Zarząd obwodu zwraca się tą drogą do organizacji społecznych, ogółu obywateli i członków Ligi o wzięcie udziału w tej uroczystości żałobnej.

Jednocześnie podaje się do wiadomości członkom Ligi, że zgodnie z uchwałą Rady Głównej, obowiązuje członków 6-cio tygodniowa żałoba.

Ponadto Zarząd Obwodu zwraca się do obywateli miasta z prośbą, o wywieszenie chorągwi na znak żałoby w dniu pogrzebu tj. w poniedziałek 20 lipca br.

Zwycięstwo
POLSK. DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ

WARSZAWA, 18.7. (Tel. wł.) Olimpijska drużyna piłkarska Polski grała dzisiaj w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego z zespołem ligi węgierskiej Phobusem z Budapesztu.

Dla graczy polskich była to przedostatnia próba przed wyjazdem do Berlina. Ostatnią próbą będzie jutrzejszy mecz naszego teamu olimpijskiego z Phobusem, który odbędzie się w Łodzi.

Spotkanie rozstrzygnęła drużyna polska na swoją korzyść w stosunku 3:1 (2:1).

Wycieczka harcerzy amerykańskich
W KRAKOWIE

KRAKÓW, 18.7. (tel. wł.) Przybyła tu z Zakopanego wycieczka skautów polskich z Ameryki, przybyłych wraz z przedstawicielami Narodowego Związku Polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Straszna katastrofa na Syberji
51 osoby zabite — 52 ranne

PARYŻ, 18.7. Dzienniki donoszą z Moskwy, że w dniu 23 czerwca wydarzyła się w wschodniej Syberji straszna katastrofa kolejowa, spowodowana niedbałością służby kolejowej.

W pobliżu stacji Karymskaja z powodu nienastawienia sygnału pociąg **osobowy najechał w pełnym pędzie na stojący pociąg towarowy.**

51 podróżnych zostało zabitych, a 52 odniosły ciężkie obrażenia.

W związku z tą katastrofą, cały personel stacji Karymskaja został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Proces odbędzie się w Czycie.

Krwawa rewolucja w Hiszpanji

ogarnęła również Maroko hiszpańskie

PARYŻ, 18.7. (tel. wł.) Z Tangeru donoszą: Ubiegłej nocy w Maroku hiszpańskiem w porcie Larache El-Araisz wybuchły poważne rozruchy. Doszło do starcia między wojskiem hiszpańskiem a ludnością cywilną.

Podróżnych, którzy jechali z Tangeru do Maroka Francuskiego, nie przepuszczono przez Maroko Hiszpańskie, a mianowicie przez Arzilla, Larache i El Ksal-El-Kebir.

Według pogłosek w Maroku hiszpańskiem czynniki wojskowe usiłują dokonać monarchistycznego zamachu stanu.

PARYŻ 18.7. (tel. wł.) „Le Petit Journal" donosi z Madrytu, że według otrzymanych nad ranem wiadomości w Madrycie i kilku innych miastach wybuchł ruch rewolucyjny. Rząd ogłasza iż panuje nad sytuacją. Wojsko i oddziały gwardji cywilnej zostały wierne rzadowi.

MADRYT, 18.7. (tel. wł.) Generał Miguel Nunez del Prado został mianowany dowódcą sił zbrojnych Hiszpanji w Maroko.

LONDYN, 18.7. Reuter donosi z Gibraltaru, że transportowiec hiszpański „Tofino" otrzymał rozkaz wyruszenia do Algeciras celem zabrania stamtąd do Maroka Hiszpańskiego wszelkich będących tam do dyspozycji oddziałów wojskowych. Według ostatnich wiadomości powstanie w Maroku gwałtownie się rozszerza.

PARYŻ, 18.7. Havas donosi z Gibraltaru, że dwa transporty wojsk hiszpańskich otrzymały rozkaz udania się do Algeziras, gdzie dołączą się do nich tamtejsze oddziały piechoty, poczem wszystkie transporty wyruszą do Maroka.

PARYŻ, 18.7. Podróżni, przybyli z Barcelony, oświadczają, że miały miejsce strzelaniny pomiędzy różnemi oddziałami gwardji cywilnej.

Jak donoszą, władze hiszpańskie obawiają się aktywności ze strony elementów monarchistycznych. Wielu monarchistów po ostatnich wypadkach miało schronić się do Francji. Władze hiszpańskie wydały w ich sprawie specjalne zarządzenia komisji granicznej.

LONDYN, 18.7. Reuter donosi z Madrytu, że rząd ma niebawem uruchomić przerwaną komunikację telefoniczną z zagranicą.

Zarządzenie przerwania wszelkiej łączności pomiędzy Hiszpanją, a resztą świata miało na celu uniemożliwienie powstańcom w Maroku komunikowanie się z Hiszpanją. Dotychczas nie wiadomo, czy rewolta została stłumiona. Nieznane są również szczegóły zarządzeń wydanych przez rząd przeciwko powstańcom.

PARYŻ, 18.7. W Rabacie wynikły starcia pomiędzy młodzieżą muzułmańską a żydowską. Policja natychmiast rozproszyła walczących, przywracając spokój. Jest około 20 rannych.

Plotka warszawska

wybiera Kiepurę na posła

WARSZAWA, 18.7. (tel. wł.) Ostatni triumfalny pobyt mistrza Kiepury w stolicy przyczynił się do wzrostu jego popularności w Polsce, która i tak była już duża.

Jak interesują się Kiepurą i jego życiem dowodzi ostatnia pogłoska zamieszczona w popularnym dzienniku warszawskim jakoby Kiepura miał zamiar przejść do życia politycznego.

Pismo to wróży mu nawet powodzenie w akcji politycznej, stwierdzając, że mandat na posła ma murowany, ze względu na głosy kobiet, które w przyszłych wyborach napewno oddadzą głos na kandydaturę mistrza.

Nie ulega kwestji, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej prawdy i dowodzą, że „sezon ogórkowy" rozpoczął się w Warszawie na dobre.

Kiepura podczas pobytu w Sosnowcu oświadczył w rozmowie z przedstawicielem redakcji „K. Z." że stoi z daleka od wszelkiej polityki. — Red.)

W Abisynji spokojnie

TAK TWIERDZI KOMUNIKAT WŁOSKI

Urzędowa agencja włoska wydała następujący komunikat na temat wiadomości o niepokojach w Abisynji:

W ostatnich czasach zagranicą ukazały się alarmujące wiadomości na temat sytuacji w Afryce wschodniej. Wiadomości te są pozbawione wszelkich podstaw. Sytuacja w Afryce wschodniej jest najzupełniej normalna. Dowodzą tego codzienne i stałe zgłoszenia uległości ze strony lokalnych przywódców i tubylców.

Operacje o charakterze policyjnym mające na celu zorganizowanie rozległego terytorjum cesarstwa abisyńskiego nie usprawiedliwiają żadnych alarmów.

Kto wygrał?

Wczoraj, w trzecim dniu ciągnienia 2 klasy 36 polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. na n-ry: 125868 168226.

Po 5000 zł. na n-ry: 31963 129953.

2000 zł. na nr. 150720.

Po 1000 zł. na n-ry: 5054 61749 82810 117062 133442 171958.

Po 500 zł. na n-ry: 6282 11829 18099 79138 150300 179887.

Po 400 zł. na n-ry: 11783 20143 46886 62564 81091 112288 113481 122886 145461 158906 167386 173526 184561.

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr. 139584.

2000 zł. na nr. 16366.

Po 500 zł. na n-ry: 48506 71743 85132 97887 133911 156218 159807 171806 178186 178259 190985.

Po 400 zł. na n-ry: 230 15567 22215 32079 62418 125400 154107 168455 185499.

Czy Witos powróci do Polski

Witosowi zawieszą wykonanie kary na półtora roku?

Od czasu manifestacji w Nowosielcach coraz częściej pojawiają się pogłoski na temat ewentualnego powrotu W. Witosa.

Tedy agencja „Echo" posiada tak świetne informacje, że wie, iż

— Wincenty Witos przygotowuje się do opuszczenia dotychczasowego miejsca w Czechosłowacji.

Również b. poseł Kiernik miał wymówić pracę w organizacjach spółdzielczych, w których dotychczas był zatrudniony.

Inna zaś agencja „Zachód" podaje znowu pogłoskę, jakoby

— z racji utworzenia w roku 1920 Rządu Obrony Narodowej miał ukazać się dekret ministra sprawiedliwości, zawieszający Witosowi karę na półtora roku.

Temsamem Witos będzie miał wolny powrót do kraju.

Pogłoska wspomina następnie o zasługach oddanych krajowi przez Witosa w roku 1920 a dalej o możliwościach powołania go do rządu w charakterze kierownika jednego z ważnych resortów gospodarczych.

Witos nie spędza na wygnaniu czasu napróżno. Studjuje bowiem wszechstronnie strukturę organizacyjną rolnictwa w Czechosłowacji, zbierając w tym względzie bogate doświadczenia. Czy przydadzą się one Witosowi w Polsce? Czekajmy przyszłości...

„Polska Zachodnia" dziennik zbliżony do śląskiego urzędu wojewódzkiego, po zestawieniu tych pogłosek, wyraża przekonanie, iż

— Z tworzącej się wokół Witosa atmosfery można wnioskować, że jednak b. szef rządu polskiego i twórca rządu Obrony Narodowej niezadługo powróci do Polski.

Wiadomo, że W. Witos przebywa stale na Morawach. Istotnie studjuje tam zagadnienia agrarne w Czechosłowacji, gdzie agrarjusze są najsilniejszą i decydującą partją, napisał nawet o Morawach osobną broszurę.

Dr. Kiernik przebywa zaś w Pradze pracując w międzynarodowem biurze agrarnem, a nie w żadnych organizacjach spółdzielczych.

Ile zaś prawdy w tych wszystkich pogłoskach, trudno stwierdzić.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

71

— Wiem już, kto nas zdradził! — rzekł prawie radośnie. — I wiem, już, kto pomoże nam odnaleźć tego draba z czerezwyczajki!

Sonia podniosła na młodego człowieka spojrzenie, pełne rozpaczliwego oczekiwania, ale znów tego nie zauważył, gdyż myśli jego były już zupełnie gdzie indziej.

Myślą był teraz w korytarzu pensjonatu Frau Arbausacher, gdzie przed dwiema godzinami spotkał marszałka szlachty...

Tak!... Nie mogło być wątpliwości! To ten stary pijak zdradził go!... Przypomniał sobie zupełnie dokładnie jego pozornie obojętny chód, gdy szedł w stronę schodów... Przypomniał sobie pytanie, jakie sobie wówczas zadał...

XVII.

Wyścig z zegarem

Stanisław Hyczewski nie mylił się, przypuszczając, że były marszałek szlachty gubernji tomskiej i tym razem wyszuka sobie jakiś kącik niedaleko od dachu, pod którym znalazł wikt, opierunek i resztę. Zapewne znów gdzieś kręci korbę wesołego instrumentu, który służył mu za pretekst do żebractwa.

Zanim dojechali do pensjonatu Frau Arbausacher, Stani zapukał w szybę taksówki i ruchem ręki kazał szoferowi zatrzymać wóz. Wyskoczył z taksówki, a za nim Bob, szczęśliwy, że może trochę pobiegać.

— Proszę tutaj na mnie zaczekać — polecił szoferowi, a potem zwrócił się do Soni, która już wstawała!

— Nie, Soniu, ty musisz pozostać w aucie. Nie pokazuj się wcale, gdyż — być może — śledzą nas.

Ostatnie słowa wyrzekł szeptem do jej ucha.

Rzuciwszy szybkie i baczne spojrzenie na prawie pustą ulicę, wszedł w rodzaju małej, ślepej uliczki, z której dochodziły go dźwięki „Pięknego, modrego Dunaju", nakręcane w rytmie nierównym, będź zwolnionym aż do przesady, bądź też nadmiernie przyśpieszonym.

— No i co powiesz, Bobie? Mam wrażenie, że sam Sherlock Holmes byłby z nas dumny, co? Nasze dedukcje mają ścisłość iście matematyczną...

Piesek odpowiedział wesołem ujadaniem na to twierdzenie lotnika, który sam sobie wydawał świadectwo przenikliwości. W tej chwili z wnętrza jednego z parterowych mieszkań, przed którem właśnie przechodził, poprzez otwarte szeroko okno usłyszał Stani dźwięk zegara, wybijającego godzinę piątą.

— Psiakrew — pomyślał. — Nie wiem, coby uczynił Sherlock Holmes w podobnych okolicznościach! Jedno w każdym razie jest pewne — że ja nie mam ani chwili do stracenia!...

I, jakby przecząc sam sobie, ni stąd, ni zowąd pomyślał o tem, że nawet inicjały ma te same, co i król detektywów, do którego tak bardzo chciał się teraz upodobnić.

Przyśpieszył jednak kroku, ale nie potrzebował iść daleko, gdyż po chwili dotarł do drzwi, przed któremi siedział marszałek szlachty, oparty o skrzynię z wiórami. Niedbałym ruchem kręcił korbę kataryniki, którą położył sobie na kolanach. Głowa jego chwiała się na lewo i na prawo w takt muzyki, jak u człowieka, który za chwilę poddał się ogarniającej go senności:

— Ładnego mam pecha! — mruknął Stani. — Znów kompletnie pijany!

Nie dając poznać po sobie złego humoru, w jaki wprawiło go to odkrycie, dotknął ramienia kataryniarza, mówiąc tonem najserdeczniejszej przyjaźni:

— Dzień dobry, Ekscelencjo! Jestem szczęśliwy, że pana spotkałem!

(D. c. n.)

OBRONA CZY ATAK?

Coraz częściej słyszy się zapytanie: czemu w Polsce tak chętnie szermuje się słowem „obrona“, z wszystkiemi jego odmianami. Używamy i nadużywamy tego słowa w sprawach dotyczących życia gospodarczego (obrona złotego, obrona kupca polskiego, rzemieślnika) stosujemy w tytułach organizacyi, związków, instytucyj takich jak FOM, FON, LOPP, Zw. obr. kresów i t.d. A przecież — jak słusznie już zauważono — FOM — to „Fundusz morski“, FON — „Fundusz pogotowia wojennego“, LOPP — „Liga lotnicza“ i t.d. Czemu się wiecznie bronimy, choć dowiedzioną jest rzeczą, iż siła w ataku spoczywa? Czyżby to usposobienie wyłącznie „obronne“, wynikało z przeświadczenia o swej słabości (słabi się bronią, mocni atakują), z właściwości charakteru, psychozy pacyfistycznej. A może inne przyczyny złożyły się na to?

Spróbujemy sprawę tę bliżej zbadać.

Niewątpliwie, do wysunięcia „obrony“ na czoło haseł popularnych, jednoczących społeczeństwo przyczynił się w dużym stopniu okres niewoli. Hasłem naczelnym wówczas była obrona polskości, obrona polskiego stanu posiadania. I w tym okresie czasu kształcono nas na podręcznikach historycznych, w których sukcesy obrończe Polaków specjalnie były uwypuklane, aby podtrzymać ducha obrony. Toż samo obserwować można w powieściach z tych czasów („Trylogja“, „Placówka“).

Tedy przedewszystkiem w pamięci pozostawały: „Obrona Głogowa“, „Obrona Olsztyna“, „Obrona Zbaraża“, „Obrona Częstochowy“, „Obrona Lwowa“, „Obrona Warszawy“. Ba, nawet tam gdzie były przykłady wybitnie militarnej ofenzywy, jak wyprawa Sobieskiego, mówiło się o „obronie Wiednia“.

Mówiło się niegdyś o Polsce broniącej zachodu przed hordami barbarzyńców wschodnich i mówi się obecnie o roli Polski, jako obrończyni zachodu przed najazdem bolszewickim.

Natomiast bardzo mało uczono i b. niewiele pisano w podręcznikach historji o Płowcach, o zdobywczej polityce Bolesława Chrobrego, o ekspansji polskiej za Jagiellonów, o śmiałych atakach Batorego. I wiele pisano i mówiono o „obronnej bitwie pod Cecorą“ ale bardzo mało mówiono o ofenzywie Żółkiewskieg na Moskwę.

Na przestrzeni 900 lat (od czasów Bolesława Chrobrego) znacznie było więcej epizodów obronnych o dziejowem znaczeniu, aniżeli zdobywczych. Podkreślić przytem trzeba, iż te epizody obronne symbolizowały niejako zgodę narodową, zaś ofenzywne, zdobywcze podkreślały zupełną do nich obojętność szerokich warstw społeczeństwa i spory wynikłe na tem tle. A przecież musimy sobie zdać sprawę z tego, iż gdyby nie zdobywcza, atakująca polityka Chrobrego, to terytorjum państwa polskiego, pod przemożnym naciskiem z zachodu i ze wschodu, okrojone zostałoby do wąskiego korytarza wzdłuż Wisły.

Czemuż to przypisać, iż poprzez wiele wieków nie chcieliśmy nigdy atakować, ograniczając się wyłącznie do postawy obrończej? Dlaczego wykazywaliśmy tyle męstwa heroicznego, gdy chodziło o „obronę“, a tak mało męstwa, tak mało zdecydowanej przedsiębiorczości, gdy chodziło o atak, gdy chodziło o zrealizowanie wielkiego programu morskiego, gdy chodziło o akcję kolonizacyjną na kresach?

Dochodzimy do sedna sprawy.

Nie było polskiej racji stanu w kwestji ekspansji narodowej. Nie było ambicji narodowej w tym kierunku, nie było idei, któraby tę ambicję w narodzie wykrzesała. Polska racja stanu wyraziła się w destrukcyjnych tendencjach warstwy rządzącej (szlachta i magnaterja) polegających na strzeżeniu „źrenicy wolności“ przez „liberum veto“ zabezpieczonej. Polska racja stanu to była jaknajwiększa wolność w swawolę zamieniona, jaknajmniejsze ponoszenie świadczeń, jaknajwiększe czerpanie osobistych korzyści.

Nie było wówczas takiej polskiej racji stanu, któraby wyrastałaby z powszechnego dobra narodowego i zespalała cały naród na drodze wiodącej do wielkości Polski. A gdy skutkiem bezwładu, marazmu pojawiało się tak wielkie niebezpieczeństwo, iż groziło każdemu z osobna, wówczas budzono się z letargu, apatji, porzucono na pewien czas kłótnie i pod hasłem obrony podawano sobie dłonie do zgody.

Ta zgoda zwykle spóźniona była, narażając państwo na wielkie straty, wielkie ofiary. Gdy zaś zwycięstwo obronne odniesione zostało, gdy wróg granice opuszczał, życie wracało do poprzednich norm, do kłótni, złych zwyczajów i obyczajów; w swarach i sprzeczkach topione i uniemożliwiane były koncepcje wykrystalizowania aktywnej i zdobywczej polskiej racji stanu, jedynie gwarantującej na trwale bezpieczeństwo Państwa.

Czy z tych nauk przeszłości wysnuliśmy jakieś wnioski konkretne na użytek dnia dzisiejszego, na użytek przyszłej Wielkiej Polski?

Wszystkie oznaki wskazują, iż niewiele się zmieniło w naszym usposobieniu, w naszych charakterach. Wprawdzie dość wcześnie zostało rzucone hasło „obrony narodowej“, mającej wykrzesać solidarność narodową.

Ale jakże daleko jesteśmy od momentu, gdy nie świadomość niebezpieczeństwa, ale zrozumienie **elementarnych zasad polskiej racji stanu, skonsoliduje społeczeństwo w pełnem entuzjazmu zdobywczem działaniu, na rzecz budowania Wielkiej Polski na lądzie, morzu i w powietrzu.**

STEFAN ARNOLD.

Mussolini z różdżką oliwną w ręku

w roli pacyfikatora Europy

Według informacji pochodzących z rzymskich kół faszystowskich, Mussolini zamierza podjąć się roli pacyfikatora Europy. Pobudki, któremi kierowałby się dyktator Włoch są zgoła egoistyczne. Włochy są terytorjalnie nasycone, ambicje ich dotyczą obecnie wyłącznie spraw gospodarczych: wzmożenia produkcji wywozu. **Włochy nie wezmą udziału w żadnych planach okrążenia Niemiec, ale również nie zechcą pozostać sam na sam z Niemcami w charakterze jedynego mocarstwa sojusznika.**

Współpracę z Francją uważa się w Rzymie za rzecz niezbędną, lecz narada lokarneńska trzech spośród 5-ciu państw, zdaniem Włoch, byłaby błędem. Rozbrojenie całkowite jest niemożliwe, ale ograniczenie zbrojeń może być tematem rokowań.

Reorganizacja Europy, zdaniem Włoch, nie da się osiągnąć przez Ligę Narodów, ale również nie dojdzie się do niej wbrew Lidze. **Wystarczyłaby zmiana art. 16 paktu.** Włochy są przeciwne polityce bloków, a popierają zasadę rozstrzygnięcia zagadnień w drodze porozumienia.

Anarchiczna Hiszpanja

Materjalna i moralna ruina kraju

Rząd hiszpański udzielił zezwolenia na opublikowanie przemówień wygłoszonych w środę na posiedzeniu stałej komisji Kortezów, pod warunkiem ogłoszenia pełnego ich tekstu. Korzystając z tego zezwolenia, większość dzienników madryckich zamieszcza przemówienie przywódcy katolickiej akcji ludowej Gil Robles.

W przemówieniu swem wystąpił Gil Robles przeciwko dalszemu utrzymywaniu stanu wyjątkowego, udowadniając statystycznie, że nie zapobiegał on anarchji oraz moralnej i materjalnej ruinie Hiszpanji.

W ostatnich 27 dniach spalono 10 kościołów, 21 osób utraciło życie, 62 poniosły ciężkie i lżejsze obrażenia, rzucono 72 bomby oraz zorganizowano 13 strajków jeneralnych i 129 częściowych.

Z DNIA

„WZOROWI“ OBYWATELE POLSCY!

W urzędowym organie „Monitor Polski“ z dnia 14 bm. ukazało się ogłoszenie o dokonanej rejestracji nowego Stowarzyszenia powstałego w Warszawie pod nazwą „Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, położonych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej“.

Jak łatwo się domyśleć, stowarzyszenie ma skupić tych wszystkich, którzy nie wierząc w pomyślny rozwój gospodarczy Polski „na wszelki wypadek“ ulokowali pieniądze zagranicą, kupując przeważnie domy.

Aby nie było wątpliwości, jacy to obywatele okazali niezwykłą przezorność, podajemy nazwiska założycieli Stowarzyszenia. Są nimi: **Bachrach Dawid, Katz Józef, Czarnożył Adolf, Wysokińska Irena, Fridman Maurycy, Rozengart Natan, Mandelbaum Lejbe, Małkowski Sucher, Ellenczwejg Wortman Łaja, Kon Józef, Koprowski Paweł, Lichter Moszek.**

Wojewodowie idą
W ŚLADY P. PREMJERA

W biurach dyrekcji kolejowej w Toruniu zjawił się w piątek o 8 rano wojewoda pomorski i przeprowadził inspekcję biur, celem stwierdzenia, czy wszyscy pracownicy przychodzą punktualnie do pracy.

Inspekcja ta przeprowadzona poraz pierwszy nie przez władze kolejowe wywołała zrozumiałą sensację. Kontrola ta jest wynikiem znanego zarządzenia premjera Składkowskiego do wojewodów. W zarządzeniu tem zlecona została wojewodom kontrola nad punktualnem przychodzeniem do biura urzędników wszelkich władz i instytucyj państwowych.

Pan minister czeka
AŻ KTOŚ ŁASKAWIE OTWORZY BIURO

Minister oświaty prof. Świętosławski przyjechał onegdaj do Radomia, i o godz. 8 rano udał się do biura inspektoratu szkolnego, które było jeszcze zamknięte.

P. minister czekał na otwarcie biura przez 15 minut. Wreszcie przybyła sekretarka, a nieco później urzędujący podinspektor.

P. minister udzielił nagany opieszałym urzędnikom.

MAŁO ZNANA KARTA

z dziejów Orlicz-Dreszera

W bujnych dziejach odrodzonej jazdy polskiej żaden z naszych kawalerzystów nie ma tak niezwykłych kart, jak zmarły tragiczną śmiercią gen. Orlicz-Dreszer. Jako 25-letni młodzieniec studjował zagranicą i gdy bawił w kraju na wakacjach, został z chwilą wybuchu wojny zmobilizowany do mitawskiego pułku dragonów armji rosyjskiej. Pułk ten w pierwszych dniach wojny otrzymał rozkaz marszu na Kielce, które wtedy właśnie zajęte zostały przez strzelców Józefa Piłsudskiego.

Dnia 14 sierpnia 1914 r. Gustaw Dreszer znalazł się w szwadronie, który został wysłany na wywiad w kierunku Jędrzejowa. Z rozkazu dowódcy, kwatermistrza Karlawcewa musiał być Dreszer świadkiem, jak wieszano 16-letniego skauta polskiego schwytanego z jakiemiś zapiskami.

Ohydna ta scena podziałał deprymująco na młodego oficera dragonów rosyjskich. A gdy nazajutrz wysłano go nad Nidę, by na czele plutonu dragonów zaatakował strzelców, którzy chcieli przeprawić się na drugi brzeg rzeki, dokonało się w Gustawie Dreszerze postanowienie ucieczki do swoich.

Strzelcy pod komendą Fabrycego (dzisiejszego generała) po drugiej stronie Nidy szykowali się już do przejścia rzeki wbród. Wobec jednak przeważających sił rosyjskich wycofali się w las, zabijając Dreszerowi sześciu dragonów.

W tym czasie nadszedł rozkaz wycofania także pułku mitawskiego. Z momentu tego skorzystał Dreszer i ruszył samopas brzegiem Nidy, którą w sposobnej chwili przepłynął na koniu. Przeciwległy jednak brzeg był bagnisty i zarywał się pod ciężarem konia i jeźdźca. Gdy wreszcie Dreszer przedostał się jakoś nad nadbrzeżną łąkę, okazało się, że i to są bagna, ciągnące się aż do lasu, na szerokości 150 kroków. Dreszer zeszedł z konia i prowadził go za uzdę, grzęznąc w trzęsawiskach po szyję.

Wreszcie dotarł jakoś do lasu i ruszył boczną drogą, na której powitały go kule strzelców, na szczęście strzelających jeszcze niebardzo celnie.

Trzeba się było cofnąć do lasu i starać się dotrzeć do strzelców od tyłu. W drodze tej wpadł Dreszer w ręce dragonów austrjackich, którzy doprowadzili go do swego sztabu. Gdy oświadczył, że zgłasza się do wojska polskiego, przyjęto go z niedowierzaniem.

Traf chciał, że u Austrjaków bawił wówczas Komendant Piłsudski, szef sztabu Sosnkowski i szef intendentury I Brygady, Litwinowicz. Dreszer nie znał ich wcale i nie wiedział jakie zajmują stanowiska. Gdy Austrjacy zapytali Komendanta, czy zgadza się na przyjęcie go do strzelców, Komendant z początku wziął Dreszera za szpiega i dopiero na usilne prośby jego wezwał dwóch innych strzelców, którzy studjowali zagranicą. Dreszer miał nadzieję, że może oni będą go znać i przypomną sobie go z czasów uniwersyteckich. I rzeczywiście jeden z owych strzelców, ś. p. Napiórkowski (poległy w roku 1920) poznał Dreszera i zaświadczył, że jest on istotnie studentem belgijskim. Dreszer, jak sam później opowiadał, miał w tym momencie jeszcze jedną chwilę denerwującą. Napiórkowski bowiem należał do młodzieży skrajnie lewicowej, podczas gdy Dreszer pozostawał w obozie t. zw. narodowym. Obawiał się więc, że ze względów partyjnych Napiórkowski może wydać o nim złą opinję. Okazało się jednak inaczej: Napiórkowski, widząc tego niezwykłego ochotnika w mundurze rosyjskiego oficera, bez wahania stwierdził jego identyczność. Na to zaświadczenie Napiórkowskiego komendant przyjął Dreszera do swoich szeregów, i odesłał go narazie do Miechowa, gdzie Dreszer jako pochodzący z zaboru rosyjskiego przybrał pseudonim Orlicza, pod którym był znany przez całą kampanję legjonową.

DONIOSŁA INICJATYWA

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W SOSNOWCU

W SPRAWIE UDZIAŁU PRZEMYSŁU W AKCJI INWESTYCYJNEJ I ROZŁADOWYWANIA BEZROBOCIA

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu:

Dnia 17 bm. odbyło się w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu — pod przewodnictwem prezesa posła Sowińskiego — posiedzenie połączonych wszystkich trzech sekcyj Izby (górniczej, przemysłowej i handlowej) z udziałem pos. Kaczkowskiego i in. Przedmiotem obrad posiedzenia była doniosła inicjatywa sosnowieckiej Izby przemysłowo - handlowej w sprawie ożywienia życia gospodarczego przez podjęcie na szerszą skalę robót inwestycyjnych z inicjatywy przemysłu.

Obszerny referat w tej sprawie wygłosił wiceprezes Izby Przedpełski.

Referent, nawiązując do 4-letniego planu inwestycyjnego, ustalonego w czasie ubiegłej sesji sejmowej przez p. wicepremjera Kwiatkowskiego, oraz do oświadczenia p. wicepremjera, iż same wysiłki Rządu nie wystarczą dla dostatecznego nasilenia ruchu inwestycyjnego i zlikwidowania klęski bezrobocia, przedstawił opracowany w ciągu ostatnich kilku tygodni na terenie Izby sosnowieckiej, w porozumieniu z szeregiem działaczy gospodarczych, plan udziału w tej akcji przemysłu, a zwłaszcza kluczowych dla inwestycyj przemysłów: węglowego, żelaznego i cementowego.

Plan ten wychodzi z założenia, że w wysiłkach Rządu, mających na celu rozwiązanie najważniejszych bodaj w dobie obecnej problemów państwowych, jakiemi są zwiększenie gospodarczej gotowości obronnej Państwa, zwiększenie produkcji przemysłowej i zlikwidowanie bezrobocia, wziąć musi udział całe życie gospodarcze, specjalnie dla tego wielkiego celu zorganizowane, w ścisłem porozumieniu z czynnikami rządowemi. Stanowi to wyraz dążeń sfer gospodarczych do wyjścia z pozytywną inicjatywą wzmożenia tempa życia gospodarczego.

Po ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem wiceprezesa Przedpełskiego, Izba uchwaliła rezolucję, aprobującą w zarysie projekt; rezolucję tę specjalna delegacja Izby przedstawi w najbliższym czasie p. ministrowi przemysłu i handlu, wyrażając jednocześnie gotowość kontynuowania — na wezwanie Ministerstwa — prac w tym kierunku.

Dyskusję nad powyższem zagadnieniem zakończył prezes Izby, poseł Sowiński, następującem stwierdzeniem:

„Wydaje mi się, iż jesteśmy na słusznej drodze, że nie ograniczamy swej roli do wygodnej roli krytyka, ale chcemy wziąć, opierając się na dostępnych nam możliwościach, czynny udział w wysiłkach zorganizowania pogotowia obronnego, wzrostu obrotów gospodarczych, a więc i wzrostu zatrudnienia, że, występując z konstruktywnym planem gospodarczym chwytamy za ów symboliczny łańcuch, o którym mówił wódz naczelny, generał Rydz-Śmigły, by Polskę podciągnąć wyżej".

Natychmiast po uchwaleniu rezolucji, Izba skomunikowała się z sąsiedniemi Izbami przemysłowo-handlowemi w Krakowie i Katowicach, celem zaproponowania im współudziału w podjętej akcji.

Zaproszenie Izby zostało przyjęte i już w najbliższą środę dnia 22 bm. odbędzie się w Sosnowcu zjazd prezesów i dyrektorów trzech Izb (krakowskiej, katowickiej i sosnowieckiej), który poweźmie dalsze decyzje w tej sprawie.

Szczegółowy projekt przedstawiony przez wiceprezesa Przedpełskiego jest w tej chwili przedmiotem dyskusji zainteresowanych Izb. Z tego powodu nie został on jeszcze podany do publicznej wiadomości. Projekt ten, o ile znajdzie przychylne ustosunkowanie się Rządu może wpłynąć na bardzo wydatną poprawę sytuacji gospodarczej w okręgach przemysłowych. Obejmuje on plan udzielenia przez sfery gospodarcze kredytu Rządowi w związku z 4-letnim planem inwestycyjnym. Po środowem posiedzeniu będziemy mogli Czytelników dokładniej zaznajomić z tym projektem.

K. M. MORAWSKI

jako historyk i literat

P. Jan Rembieliński omawiając w Myśli Narodowej (Nr. 29) ostatnią książkę znanego badacza naszej przeszłości — K. M. Morawskiego „Źródła rozbioru Polski", pisze m. in.:

„Kazimierz Marjan Morawski swe studja historyczne rozpoczynał pod kierownictwem b. p. Szymona Askenazego. Z najgorętszem uznaniem kreśląc przedmowę do pierwszej z prac naukowych swego ucznia, wychwala w nim autor „Łukasińskiego" „roztropne baczenie", oraz „narrację smakową, przejrzystą, zwięzłą". I dziś, kiedy metody badawcze Morawskiego tak się wydoskonaliły i pogłębiły, gdy jego wiedza jako dziejopisarza tak imponująco wzrosła, pod jednym względem zachował on jakgdyby niejakie podobieństwo z monografistą „Przymierza polsko - pruskiego". Oto, tak samo jak Askenazego, interesują go w dziejach nietylko „ruchy mas", dążności i przeobrażenia wielkich społeczności narodowych, ile raczej skryte konszachty gabinetowe polityka dworów, zawiłości gry dyplomatycznej, intryga. Niewątpliwie, daje to w wyniku pewne zacieśnienie, jednostronność, w tym wypadku atoli sprawia, że Kazimierz Marjan Morawski — jak nikt inny ze współczesnych historyków polskich predystynowany jest do wykrywania „tajemnych sprężyn", oświetlania roli rozmaitych „zagadkowych osobistości", co tak złowrogo zaciążyły na losach Polski w owych tragicznych latach jej upadku. W tej dziedzinie rzucił snop jasny światła i na fakty nieznane, [illegible] — dla rozmaitych względów — świadomie pozostawiane w ukryciu. Po jego pracy, jakże trudnej niejednokrotnie, pionierskiej, droga dalszych poszukiwań historycznych jest — w pewnym kierunku przynajmniej — wytyczona".

Podkreśla również p. Rembieliński wysoki poziom literacki prac historycznych Morawskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

19 sierpnia

Dziś Wincentego
Jutro Czesława w.
Wschód słońca 3 m. 52.
Zachód „ 19 m. 47.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Księżniczka O'hara".
PAŁACE: I „Nieśmiertelne melodje", II „Srebrne ostrogi".

—oo—

Powrót dzieci

Z KOLONIJ LETNICH

Zarząd miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości, że powrót dzieci z kolonji w Żarkach nastąpi we wtorek dn. 21 bm. o godz. 14.

Rodzice i opiekunowie proszeni są o przybycie przed dworzec po odbiór swych dzieci.

Ulgi dla dzieci

NA KOLEI LINOWEJ

W związku z akcją bezpłatnego przewozu dzieci na PKP., Zarząd kolei linowej Zakopane — Kasprowy Wierch wprowadził na czas trwania akcji, tj. do dnia 27 bm. specjalne 75 proc. zniżki dla dzieci na kolei linowej.

Przejazd na Kasprowy Wierch i spowrotem kosztować będzie w tym czasie tylko zł. 2 od dziecka, co pozwoli młodocianym podróżnikom w ich wędrówkach po kraju zwiedzić również i krainę wiecznego śniegu i słońca na szczycie Tatr.

—xx—

× **3 PUŁK UŁANÓW NA MANEWRY**. Wczoraj w godzinach popołudniowych 3 pułk ułanów z Tarnowskich Gór przeszedł przez Sosnowiec udając się na manewry w Olkuskie.

Kupiectwo polskie nie chce

PRZEDŁUŻENIA GODZIN HANDLU W SOBOTY

Kupiectwo polskie na terenie całej Polski wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko utrzymaniu handlu w dnie przedświąteczne do godz. 21. W związku z tem delegacja naczelnej rady Stow. Kupców Polskich interwenjowała m. in. u wicepremjera i min. skarbu inż. Kwiatkowskiego, prosząc o uchylenie przepisów dekretu, przedłużającego godziny handlu w soboty i dni przedświąteczne.

P. wicepremjer oświadczył delegacji iż zagadnienie to szczegółowo rozpatrzy w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

—xx—

× **WALNE ZEBRANIE**. Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Chrześcijańskiej Służby Domowej (Stowarzyszenie św. Zyty) w Sosnowcu komunikuje członkiniom Związku oraz wszystkim niezrzeszonym pracownicom domowym, że walne zebranie w sprawach zawodowych odbędzie się w niedzielę dnia 19 lipca o godz. 4 pp. w domu własnym w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 19a (wejście bramą posesji Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych). Pracownice domowe z Sosnowca we własnym interesie powinny się stawić na zebranie jak najliczniej.

× **ZABAWA OGRODOWA W MILOWICACH**. Staraniem Związku strzeleckiego oddział Sosnowiec II urządzone zostanie, w dniu 19 bm. tj. dzisiaj w parku im. ks. J. Poniatowskiego w Milowicach, wielka zabawa ogrodowa, z następującym programem: koncert orkiestry, tańce, strzelnica oraz moc miłych niespodzianek. Początek o godz. 3 popoł. Bufet na miejscu. Wejście od gr. 10 do gr. 20.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 19 LIPCA 1936 R.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 8.08 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Z praktyki rolniczej" — pogwarka. 8.30 „Surmy śląskie" w wykonaniu Kwartetu reprezentacyjnej orkiestry kolejowego przysposobienia wojskowego w Katowicach. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. 10.30 Utwory Bizeta (płyty). 11.45 „Co słychać na Śląsku". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Z różnych czasów — z różnych stron" — koncert południowy w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana, Olgi Didur-Wiktorowej — sopran, Stanisława Mikuszewskiego — skrzypce. 14.30 Marsze i tańce ludowe w wyk. orkiestry pocztowego przysposobienia wojskowego w Katowicach pod dyr. Józefa Jelenia. 15.00 „Domy i mieszkania robotnicze na Śląsku" — reportaż red. Wacława Sędzińskiego. 15.10 Koncert reklamowy. 15.30 Śląskie pieśni ludowe w opracowaniu Sfetana Ślązaka. Śpiewa Franciszek Pacia. Akompanjuje prof. Sowilski (płyty). 15.55 Transmisja z Bayreuth: Otwarcie dorocznych uroczystości muzycznych „Lohengrin" — opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. 21.00 Przegląd polityczny. 21.20 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.50 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Wesoła rozmowa

O ZAGŁĘBIU

Kierownictwo podstudja sosnowieckiego przygotowało na nadchodzącą środę (godz. 20) dla radjosłuchaczy miłą niespodziankę. Wiadomo jest ogólnie że jedną z ciekawych reprezentantek dawności Zagłębia, jest odwieczna Czeladź. Różnie to tam mówi się o pochodzeniu wielu rodzin mieszczańskich w Czeladzi, ale to jest pewne, że wśród obywateli czeladzkich można znaleźć nie mało typów, wielce dla Zagłębia charakterystycznych.

Takim typem jest niejaki pan Walenty z Czeladzi, który w nadchodzącą środę w wesołej rozmowie z red. K. Ćwirkiem powie gwarą zagłębiowską o tem, jak to dawniej bywało. Ponieważ będzie to pierwsza próba wprowadzenia przed mikrofon charakterystycznego typu zagłębiowskiego, kierownictwo podstudja prosi radjosłuchaczy, aby po środowej audycji nadsyłali do podstudja swoją opinję o wesołej rozmowie z Walentym z Czeladzi.

W części koncertowej, środowej audycji, wystąpi skrzypek sosnowiczanin p. Stanisław Białas, który przy akompanjamencie p. Eleonory Baciówny odegra: „Cavatinę" Raffa i „Adagio elegiaque" — Wieniawskiego.

Ponadto orkiestra mandolinistów Koła Przyjaciół przy 8 Drużynie Harcerskiej pod kierownictwem p. Marjana Kluby odegra „Serenadę" — Szuberta i „Chińską serenadę uliczną" — Siedego.

Napaść na furmana

MIĘDZY NIWKĄ A ZAGÓRZEM

W ub. piątek do przejeżdżającego wozem szosą z Niwki w kierunku Zagórza 26-letniego **Wiktora Dziąbka** z Siewierza podeszło **dwóch braci Kaszyńskich** z Zagórza: Mieczysław i Bolesław, którzy zatrzymawszy konie, dotkliwie pobili Dziąbka.

Pobitego przewieziono do szpitala. Kaszyńscy zostali zatrzymani przez policję i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Jak wykazało dochodzenie, napaść została dokonana na tle porachunków osobistych.

—xx—

× **ZGŁASZANIE KONI DO UBEZPIECZENIA**. W sprawie nadsyłanych wykazów koni do ubezpieczenia w Oddziale będzińskim Zw. straży pożarnych wyjaśnia się, że zgłaszane mogą być tylko te konie, z których faktycznie straże pożarne będą korzystały, zaś sporządzane wykazy o tych koniach muszą wskazywać: imię i nazwisko ich właściciela, wartość konia (najwięcej zł. 300), opis maści i kategorję przydatności do wojska, oraz podpisy sołtysa, naczelnika straży pożarnej i conajmniej jednego poważnego gospodarza danej wsi, jako rzeczoznawcy.

× **POLICJANCI BĘDĄ MUSIELI UMIEĆ PŁYWAĆ**. W ciągu ostatniego miesiąca wskutek nieumiejętności pływania zginęło trzech policjantów w czasie kąpieli w miejscach niedozwolonych. Władze przełożone policji w związku z tem zdecydowały podjąć akcję propagandową wśród policjantów celem zorganizowania nauki pływania. Referat wychowania fizycznego komendy głównej P.P. zajmie się nauką pływania wśród policjantów. Urządzone będą również dla policjantów specjalne kursy dla ratowania tonących.

POD ŚWIATŁO

„Przepióreczka hyc — za nisko"

Kwestja budowy gmachu pocztowego w Sosnowcu intrygowała społeczeństwo sosnowieckie przez długie lata niczem legendarny wąż morski. Co pewien czas wysuwał się ten wąż na powierzchnię najbardziej palących spraw, by zniknąć następnie w falach zapomnienia. Obecnie jednak gmach przestał być nieuchwytnym mirażem. Stał się faktem dokonanym. Niestety, dokonanym... kiepsko, kompromitująco. I dlatego zapewne, pomimo napozór braku jakichkolwiek przeszkód, aby dokonać przeprowadzki z dotychczasowych duszmych klitek do nowego pomieszczenia, na coś się jeszcze czeka.

Zewnętrznie gmach pocztowy czyni dość sympatyczne wrażenie, przedewszystkiem na tle tego, co dotychczas nazywało się pocztą. Okazuje się jednak, że nie wszystko jest złotem co się świeci i pozory wedle starego mądrego przysłowia — mylą. Nowy gmach jest takim „złotem" i tylko pozorem czegoś dobrze wykoncypowanego. Dowiadujemy się, iż kubatura nowego gmachu jest mniejszą od kubatury dawnej poczty. Łamigłówka tedy do rozwiązania bardzo ciężka. Jak rozlokować wygodnie wszystkie agendy urzędu pocztowo - telegraficznego w gmachu **mniejszym od dotychczasowego,** który dlatego postanowiono opuścić, **ponieważ był zaciasny.**

Koń a z rzędem temu, kto wydumaczy ten dowcip dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, tam bowiem to nowe dzieło było opracowywane. Więc przez 10 lat interwenjował samorząd sosnowiecki, wołali przedstawiciele sfer gospodarczych Sosnowca, biła na alarm prasa miejscowa, stale i nieustannie wysuwając kwestję ciasnoty w dotychczasowem pomieszczeniu, aby zbudowano za setki tysięcy złotych coś gorszego?

Doprawdy, w głowie się mąci.

Podobno i samo wykonanie gmachu również mocno szwankuje. Czy to jest wina przedsiębiorcy budowlanego, czy planów budowy — komisja specjalna zapewne wyjaśni. Faktem jest, że w skarbcu nie wykonano instalacji dzwonkowej krytej, a ciągnie się przewody dopiero teraz nazewnątrz ścian.

W nowym gmachu nie ma również już miejsca na rozszerzenie pomieszczeń. Nie pomyślano o tem, iż Sosnowiec rozrasta się stale i dość szybko nawet pomimo kryzysu.

Wydział budowlany w Ministerstwie poczt i telegrafów czy tylko w dyrekcji krakowskiej nie ma najwidoczniej umiaru. W Będzinie wybudowano pocztę na wyrost. Nawet w sposób śmieszny na wyrost. Mało kto wie zapewne, iż w gmachu będzińskiej poczty znajduje się **36 ubikacyj** oznaczonych zwykle dwoma kółkami. A pracuje tylko kilkunastu urzędników. Ten luksus zdaje się był zupełnie niepotrzebny. Widocznie projektował e udogodnienia jakiś starszy pan, może emeryt, który cierpiąc na dolegliwości fizjologiczne marzył o tem, aby owe „podwójne kółka" były zawsze pod ręką.

Jest taka piosenka ludowa o przepióreczce, która raz „hyc za wysoko", drugi raz „hyc za nisko".

Takiemi przepióreczkami okazały się wydziały budowlane Ministerstwa poczt i telegrafów. Raz hycnęły za wysoko, drugi raz za nisko. Ponieważ jednak to wszystko razem wzięte jest skandalem, kompromitacją — ktoś powinien hycnąć całkiem gdzieindziej. Premjer Składkowski lubi polowania na tego rodzaju przepióreczki. Życzymy powodzenia, bowiem pstre przepióreczki, które przeleciały przez trzy pstre kamienice pocztowe w Zagłębiu (Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa) zasługują na to, aby je upolować.

Tk.

Samolot „Robotnik Zagłębia"

Piękna inicjatywa robotników sezonowych Sosnowca

Wczoraj zgłosiła się delegacja robotników sezonowych na robotach miejskich w Sosnowcu i imieniem robotników złożyła na ręce wicestarosty grodzkiego p. Heynara deklarację następującej treści:

„My robotnicy sezonowi zatrudnieni na robotach miejskich, doceniając ważność chwili w Państwie, bez różnicy na stan polityczny, **składamy na Dar Narodowy po jednej dniówce, celem zakupienia samolotu,** który będzie nosił nazwę „Robotnik Zagłębia", aby strzegł naszych granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej od nieprzyjaciela. Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego, bez różnicy na wyznanie i zapatrywania polityczne przyjdzie z pomocą w naszych poczynaniach. Na gospodarza obieramy sobie p. wicestarostę Heynara".

Robotnicy, miejcie wiarę w to, że całe społeczeństwo akcję zapoczątkowaną poprze usilnie.

W płóciennych „chatynkach"

Harcerze z Sosnowca na obozie w Zarkach

„Gdzie strumyk płynie zwolna", a z drugiej strony rozlewne stawy, w których wieczorami żabie zespoły urządzają przemiłe serenady, drużyna 20-ta, przy szkole powszechnej nr. 9 w Sosnowcu rozbiła namioty. Cała koczownicza banda harcerzy, licząca 20 ludzi, składa się właściwie z zastępów: „siedemdziesiątki", szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu, a nawet jest dwóch „gości" z drużyny „C. G. Schön" z Sosnowca i pewien „Bob" z Zawiercia.

Żarki są wymarzoną miejscowością do obozowania. Słodkie borówki w lasach... dość słone ceny produktów wogóle: ale zato żywiczna woń sośniny i piękność położenia, składają się na pierwszorzędne letnisko i okazję do „wyżycia się" na łonie natury.

Teren, obrany przez dzielne „Żubry", „Psy" i „Koguty" (bo takie są zastępy w obozie) jest naprawdę malowniczy. „Wysepka", otoczona zewsząd wodą, wśród lasu sosnowego, gdzie i białe brzózki napotkać nietrudno, daje mieszkańcom pełne poczucie odosobnienia i koczowania zdala od osad ludzkich i ruchu letniskowo - cywilnego. Na środku strzelisty maszt z którego powiewa wesoło biało - czerwony emblemat narodowy, a przed nim, frontem, do dużych namiotów, czysto i pomysłowo urządzonych, w których chwilowe pomieszczenie obrali sobie zuchowaci towarzysze przygód i miłych przeżyć skautowej „tyraczki".

A o przeżycia nietrudno! Już w pierwszym dniu po przyjeździe otrzymali rzetelną „frycówę" obozową w postaci gwałtownej nawałnicy z piorunami i ulewą, jaka nawiedziła tamtą „parafję". Namioty zaledwie rozpięto na drążkach, jeszcze nie okopane i niezabezpieczone przed deszczem... noc nastaje, a tu zrywa się burza! Myliłby się jednak, ktoby posądził zaskoczonych „łanków" o upadek ducha. Owszem. Dotrwali do rana wśród ulewy i wściekłych szturchańców wichury, co obalić i rozmieść po lesie chciała mizerne, płócienne chatynki, a o świcie komendant, lustrujący stan obozu po tych niecodziennych przejściach znalazł w namiotach roześmiane gęby „szczeniackie" i gotowość do podjęcia dalszej walki z podobnemi niespodziankami.

Zawdzięczając wysiłkom KPH a głównie pp.: H. Rychterowi, dyr. W. Krzyżkiewiczowi i kier. Cz. Blicharskiemu, chłopcy ze zmienną pogodą, jednak dobrze zaprowiantowani i wyekwipowani, przeżywają miły okres wakacyjny pięknie i pracowicie, zapraszając Przyjaciół i Rodziców do odwiedzenia ich w Żarkach.

Wielka zabawa LOPP.

W PARKU GW. HR. RENARD

W niedzielę, dnia 2 sierpnia rb. odbędzie się w parku Gwarectwa Hr. Renard pod protektoratem dyrekcji Gwarectwa wielka zabawa LOPP.

Komitet organizacyjny, złożony z pracowników Gwarectwa, czyni niezwykle pomysłowe przygotowania, aby zabawa LOPP. wypadła w b. roku jeszcze bardziej interesująco niż w latach ubiegłych.

W przygotowaniu wszystko, co może zapewnić uczestnikom zabawy zadowolenie i pozwoli tanio, wśród nadzwyczaj pomysłowych i nader ciekawych atrakcyj, wesoło spędzić czas. Przewidziano między innemi: 2 orkiestry i kapelę ludową, występy girls, wędkę szczęścia i węgiel. Po raz pierwszy na terenie Sosnowca ukażą się wesołki—olbrzymy. Przy wyborowej muzyce w kilku miejscach parku na odpowiednio zbudowanych estradach odbędą się wesołe tańce.

Niespotykane dotychczas ilości ogni bengalskich i rakiet urozmaicą ciekawe atrakcje zabawy.

Zabawa wzbudza wśród miejscowego społeczeństwa żywe zainteresowanie.

——xx——

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu ujęty został przez policję podczas usiłowania dokonania kradzieży roweru zawodowy złodziej Kazimierz Stanisław Sroka, z Sosnowca (Naftowa 17). Srokę osadzono w więzieniu.

W związku z kradzieżą mieszkaniową u Ruchli Abramczyk w Sosnowcu został ujęty zawodowy złodziej Józef Benisz z Katowic. Benisza osadzono w więzieniu.

NA POKŁADZIE „KOŚCIUSZKI"

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

s-s „Kościuszko", w lipcu.

Robimy już podobno 15 węzłów. Długa lina do mierzenia szybkości wlecze się daleko za okrętem, drży i podskakuje. Minęliśmy Hel, półwysep Rozewski... Na pomostach, mostkach, schodach i korytarzach ruch i zamęt nie do opisania.

— Czy już zamówiłeś leżak? Jeszcze nie? To zaraz idź do intendenta.

I zaczynają się „obowiązki" wycieczkowicza. Pół godziny postoju w kolejce po leżak, dwie godziny „kuracji odchudzającej" przed wymianą walut, a potem prawdziwa „walka amerykańska" przy zakupie wycieczek lądowych.

Trzymam kurczowo bony i posuwam się z wielkim trudem ku ladzie, za którą ociekający potem męczennik wymienia pieniądze. Kabina przepełniona ludźmi, temperatura panuje tropikalna.

— Panowie, panowie — krzyczy zrozpaczony urzędnik — za kolejką, proszę pokolei! Skąd pan się tu wziął?

— Ja od tego ogona...

Wciśnięta niemal w tłusty brzuch swego sąsiada, odparowuję ciosy ostrych łokci.

— Takie wycieczki powinno się urządzać w zimie, proszę państwa... — odzywa się ktoś z tłumu.

Pod wieczór uspokaja się na pokładzie. Jedni leżą na zdobytych z trudem leżakach, inni chodzą w gorącej sali dancingowej.

Księżyc wschodzi. Patrzę na srebrną drogę, jaką kładzie na fale. Wtem w jasną poświatę wjeżdża wielka, czarna ręka.

— Może pani pozwoli papierosa? Pani nie pali? Pozwoli pani, że się przedstawię? Jestem XY.

X. Y. zaczyna z zapałem przełamywać moje milczenie.

— Czy ma pani już wycieczki? Jakie? Londyn pierwsza. Autokar, jaki? Amsterdam druga, folklor? To nudne — pokazują fabrykę serów. Panią interesują sery?

Obok w ciemności toczy się poważna i zacięta dyskusja.

Kobiecy dyszkant: — Każdy człowiek ma prawo do szczęścia, musimy o nie walczyć.

Bas męski: — Ależ nie, dziecko porzebuje rodziców, rodziny. Czy pani rozumie, co to znaczy wychować porządnego człowieka? Dla tego wielkiego celu...

Głosy się podnoszą, dyskusja przechodzi w gwałtowną sprzeczkę.

Pod mój nos podjeżdża znów pudełko papierosów; dochodzę do przekonania, że samotność i cisza są to dwie najtrudniej osiągalne rzeczy na tej pływającej wyspie.

— — — — — — — — —

„Te huur" białe nalepki z tym napisem wiszą na parterze, pierwszem i drugiem piętrze niemal wszystkich domów. „Te huur" — do wynajęcia są lokale sklepowe, garaże, składy i mieszkania, mieszkania, mieszkania. Amsterdam się wyludnia się!

— Dlaczego? — pytam mego przewodnika.

Stary Holender dobroduszny i wesoły, szczerzy do mnie zęby przy lada okazji.

— Podatki — mejuffrouw (moja pani) — podatki gnębią prawie wszystkich, nie mnie, bo nie mam z czego płacić, ale nagół podatki wypędzają ludzi z Amsterdamu. Za każde wynajęte czy własne mieszkanie musimy płacić miastu olbrzymi podatek. Od domu, który kosztuje 2 tys. guldenów, płaci się rocznie tysiąc podatku. Dlatego nawet w dzielnicy najbogatszych są wille na sprzedaż, czego nigdy dawniej nie bywało.

Napisy „te huur" przygnębiająco działają na cudzoziemca, najwidoczniej jednak nie odbierają humoru miejscowej ludności.

Jest niedziela wieczór i chmary rowerzystów wracają z weekendów do miasta. Nigdy nie widziałam takiej ilości rowerów. Kobiety, mężczyźni, młodzież, dzieci w koszykach, całe rodziny pędzą na pojedynczych, podwójnych i potrójnych rowerach.

Zamiast sklepów widzimy wszędzie bary i tawerny. Zewsząd rozbrzmiewa muzyka. Najrozmaitsze melodje łączą się w jedną hałaśliwą kakofonję. Sklepy nie opłacają się, tawerny dają dochód.

Amsterdam robi dziwne wrażenie. Tu stare miasto. Wąskie domy, powykrzywiane, wąskie ulice — tam olbrzymie nowoczesne dzielnice, monotonne z jednostajnemi blokami i willami. Tu niema mniejszego mieszkania niż czteropokojowe, nie wolno budować innych domów, jak dwu i trzypiętrowe, a na każdem piętrze czteropokojowe mieszkanie. Tu dzielnica bogatych — tam biednych, a wszędzie „te huur" — do wynajęcia!

Cały niemal Amsterdam do wynajęcia!

4 TYSIĄCE ZŁ. W SADZAWCE

Aresztowanie wspólników fałszerzy pieniędzy

W dniu 13 czerwca rb., jak już o tem w swoim czasie donieśliśmy, policja wykryła w Ząbkowicach w mieszkaniu właściciela sklepu Moszka Dawida Sułtanika fabrykę fałszywych pieniędzy.

W związku z tem aresztowani zostali wówczas: **Moszek Dawid Sułtanik**, jego wspólnik **Bolesław Bochenek**, właściciel restauracji w Gołonogu, oraz znany fałszerz **Bolesław Urban** z Gołonoga.

W wyniku dalszych dochodzeń onegdaj została aresztowana żona Sułtanika, Sura, która **wiedziała o aferze fałszerskiej i przechowywała falsyfikaty.**

Po aresztowaniu męża i jego wspólników Sura Sułtanikowa przy pomocy **Berka Miodownika** i **Pinkusa Goldsztajna** z Ząbkowic **wrzuciła do sadzawki** w Ząbkowicach, w pobliżu swego domu **313 sztuk fałszywych 10-złotówek oraz 166 falsyfikatów pięciozłotowych.**

Po wypompowaniu wody z sadzawki **policja wydobyła fałszywe monety.** Sułtanikowa oraz Miodownik i Goldsztajn **zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.**

Manifestacja w Będzinie

na rzecz polskości Gdańska

Wczoraj w południe odbyło się w Magistracie Będzina zebranie przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacyj, **bez względu na ich przekonania polityczne,** celem omówienia programu demonstracji przeciwko zakusom niemieckim na Gdańsk.

Zebranie zagaił wiceprezydent Goc, przewodniczył zaś prezes Związku zachodniego **dr. Bartnik.**

O godz. 11 rano wszystkie organizacje ze sztandarami zbiorą się na placu 3 Maja, skąd po przemówieniach i uchwaleniu rezolucji, ogłoszonej przez nas wczoraj, uda się pochód ulicami Małachowskiego, Kołłątaja i Saczewskiego przed starostwo, gdzie oddana zostanie rezolucja.

Małoletni ojcobójca

oddany pod opiekę matki

We wczorajszym numerze donieśliśmy obszernie o strasznej tragedji, jaka rozegrała się w ub. piątek rano w mieszkaniu biletera kolejowego w Sosnowcu, na Pogoni, Marcina Gorajczyka.

13-letni syn Gorajczyka, Henryk, w obronie matki, którą pijany kolejarz chciał zabić tasakiem, zadał ojcu 7 ran nożem szewskim, które spowodowały śmierć Gorajczyka.

Nieszczęśliwy chłopiec przesłuchiwany był w piątek przez policję oraz sędziego śledczego, wieczorem zaś na polecenie prokuratora policjant **odprowadził go do domu i oddał pod opiekę matki.**

Chłopiec bezustannie płacze i jest pod wrażeniem strasznego czynu. Również cała rodzina Gorajczyków jest pod wrażeniem niezwykłej tragedji.

Wściekły pies

pogryzł jednoroczne dziecko

Wczoraj rano ulicą Wielką na Pogoni w Sosnowcu przechodziła 15-letnia dziewczyna, prowadząc za rączkę **jednoroczną dzieweczynkę, Zosię Pierzykównę.**

W pewnej chwili przelatujący ulicą **wściekły pies ugryzł dziecko w twarz.**

Świadkowie wypadku podbiegli za psem **i zabili go kijami.**

Pogryzione dziecko przewieziono do szpitala.

Zabitego psa odesłano do powiatowego lekarza weterynarji.

Niezwykły wypadek pokąsania dziecka przez wściekłego psa wywołał duże poruszenie na Pogoni.

Wystawa prac

KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

W pierwszych dniach października Powiatowa Organizacja Kół gospodyń wiejskich pow. Będzińskiego urządza w Sosnowcu Wystawę prac kół gospodyń z całego terenu pow. Będzińskiego połączoną z wysprzedażą eksponatów.

W zakres wystawy wchodzić będą produkty i przetwory wiejskie jak drób żywy i bity, konfitury, soki, sery, chleb, miód itd.

Mieszkańcy Sosnowca będą więc mieli możność zaopatrzyć się w powyższe produkty bezpośrednio u producenta, nabywając towar pod względem jakości pierwszorzędnej i oczywiście po zniżonych cenach. Specjalnie reprezentowany na wystawie będzie dział win owocowych, na co zwracamy uwagę.

O dokładnym terminie i miejscu otwarcia wystawy zostaną podane ogłoszenia w prasie miejscowej.

—xx—

Dzieci bez opieki

NA KOLEJACH

Dwa tygodnie bezpłatnej jazdy dla dzieci na PKP., wywarły również i w tym roku taki skutek, że młodociani wędrowcy krążą dookoła dworców i poszukują opiekunów, by się bezpłatnie przejechać pociągiem.

Było już wiele wypadków, że dzieci zabrane w ten sposób, błąkały się później po obcem mieście i podróż ich kończyła się w komisarjacie policji.

Władze kolejowe zwracają się za naszem pośrednictwem do rodziców, by wykazywali większą dbałość o spragnione podróży dzieci i nie puszczały je samopas na kolej.

—xx—

× **WIELKA ZABAWA LETNIA.** Dzisiaj w parku sieleckim Gwarectwa „Hr. Renard" odbędzie się wielka zabawa z udziałem dwóch orkiestr. Loterja fantowa będzie zawierać dużo cennych fantów. Tańce będą urozmaicone konkursem najładniej odtańczonego oberka i kujawiaka z nagrodami. Kwiaty i poczta japońska. Tani bufet we własnym zarządzie. Całkowity dochód przeznaczony na rzecz budowy kościoła w Nowym Sielcu. Cena biletów wejścia: 40 gr. dla dorosłych i 20 gr. dla uczącej się młodzieży, wojskowych i dzieci. Komitet dokłada starań, aby wszystkim uczestnikom uprzyjemnić pobyt na zabawie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

5 lat więzienia za zabójstwo

Na kolonji Brzezinki w Wojkowicach Komornych w pow. Będzińskim dokonano w ub. roku krwawej zbrodni.

W mieszkaniu robotnika kopalnianego Bolesława Fijałkowskiego podczas wspólnej libacji pobity został do nieprzytomności **Stanisław Swoboda**, poczem wyrzucony z pierwszego piętra głową wdół. Upadając na bruk, Swoboda **doznał zmiażdżenia czaszki.** Ratunek okazał się zbędny. Swoboda, nie odzyskawszy przytomności, **wyzionął ducha.**

Jako sprawcę tej potwornej zbrodni aresztowano właściciela mieszkania **Fiłajkowskiego**, który, jak ustalono w śledztwie, pobił wpierw Swobodę po głowie duszą od żelazka, poczem nieprzytomnego już wyrzucił przez okno.

Fijałkowski stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, **wobec jednak wątpliwości, czy on był osobiście sprawcą zabójstwa Swobody, sąd wymierzył mu cztery lata więzienia za udział** w bójce, w której Swoboda został zabity.

Obecnie przeciwko Fijałkowskiemu odbyła się rozprawa w Sądzie apelacyjnym w Warszawie naskutek skargi odwoławczej prokuratora, który domagał się uznania Fijałkowskiego winnym zabójstwa Swobody i wymierzenia mu surowszej kary.

Sąd apelacyjny uznał Fijałkowskiego winnym zabójstwa Swobody, aczkolwiek pod wpływem silnego wzruszenia i wymierzoną przez Sąd okręgowy **karę podwyższył mu do lat 5.**

Awanturniczy złodziej

Patrol policji, przechodząc nocą przez plac 3 Maja w Będzinie, zatrzymał znanego na tamiejszym terenie złodzieja, **Władysława Lasockiego** (Będzin, ul. Starobędzińska 5). Złodziej na widok policji, przygotował sobie brzytwę i w chwili, kiedy chciano go aresztować, rzucił się na posterunkowych, chcąc ich poranić. Niebezpiecznego rzezimieszka obezwładniono.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie okręgowym w Sosnowcu Lasocki skazany został na **trzy miesiące aresztu.**

Za fałszywe obwinienie policji

Karany kilkakrotnie, a ostatnio odsiadujący karę 20 miesięcy więzienia za liczne kradzieże **mieszkaniowe Jan Stychno z Sosnowca** twierdził swego czasu przed sądem, że w czasie dochodzeń **śledczego** się do winy przyznał, ponieważ go bito. Przeprowadzone w tym kierunku szczegółowe śledztwo ujawniło całkowitą bezpodstawność takiego twierdzenia i Stychno w wyniku przeprowadzonej w ubiegły piątek rozprawy przed sądem w Rybniku, został dodatkowo skazany na 10 miesięcy więzienia za fałszywe obwinienie policji.

TO i OWO

Pamiętaj, Janku!

Z wyżyn artyzmu dalekiś od pozy.
„Nasz Chłopak" jesteś — wiemy pełni dumy,
a głos twój, to czar... potęga hypnozy,
co niewolniczo oddaje ci tłumy.
Czyż Ci oprawy trzeba, Perło Tonu?
Orkiestr? karminów? strojów? lóż? estrady?
Ty sam zmierzch nocy, bez potęg lampionów
rozjaśniasz srebrem pieśni swej kaskady!
Wszystkim dziś uśmiech i serce rozdzielasz.
Świat cię nam uwiódł, o wędrowny ptaku!
Lecz kędy, w jakiem się mieście rozśpiewasz,
pomnij, żeś nasz jest z „Sosnowca Chłopaku"!
Czy cię słyszymy z dali, czy w swem gronie,
czy z fal eteru twe trele wchłaniamy,
czy śpiewasz z auta, czy... wprost na peronie,
czcimy cię, Janku, dumni... i kochamy!!!

— — — — — — — —

Las się kominów wzniósł nad szare mury.
Lecz jakże dumne sterczą w dymów wianku!
Nie dziw—toż gród nasz... to miasto Kiepury!
Pamiętaj, Janku!

„CHICHOT"

Budowa szkoły

W CZELADZI

Wczoraj odbyła się w Czeladzi uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły powszechnej przy ul. Milowickiej.

W uroczystości wzięli udział: zarząd miejski z burmistrzem p. Brudnickim i członkowie Rady miejskiej.

Budowę szkoły prowadzi przedsiębiorca budowlany p. Walo i mistrz murarski p. Mucha.

—xx—

Młodociany podróżnik

ZŁODZIEJEM

16-letni Wincenty Lipnicki z Nowego Dworu w pow. Lipnickim w towarzystwie młodszego od siebie kolegi wybrał się w podróż dookoła Polski.

Chłopcy, po krótkim pobycie w Gdyni zawędrowali do Katowic, skąd przyszli następnie na teren powiatu Będzińskiego. Wczoraj obaj znaleźli się we wsi Celiny koło Sączowa.

Przechodząc przez wieś Lipnicki wszedł przez okno do mieszkania wieśniaka Antoniego Morawca skąd skradł buty.

Wychodzącego przez okno chłopca zauważyli sąsiedzi Morawca, zatrzymali go i przekazali do dyspozycji policji. Zatrzymany chłopiec przyznał się do kradzieży, tłumacząc się, że do kradzieży popchnął go głód.

Kolega Lipnickiego zdołał zbiec. Lipnicki oświadczył, że nie zna jego nazwiska, natomiast wie tylko, że na imię było mu Tadeusz.

Zatrzymanego chłopca policja odesłała do rodziców.

Nie jest wykluczone, że Lipnicki ze swym kolegą, skorzystali z bezpłatnego przewozu dzieci kolejami i opuścili domy rodzicielskie bez wiedzy rodziców.

NA JAKIE CELE

śpiewać ma Jan Kiepura w Sosnowcu

Jan Kiepura — „Chłopak z Sosnowca" — najsławniejszy i najpopularniejszy śpiewak na całym świecie — wyraził zgodę na danie koncertu w Sosnowcu, z przeznaczeniem dochodu z tego koncertu na jakiś cel: społeczny lub dobroczynny, przyczem zgodził się śpiewać na dwa cele (dwa koncerty).

Wiadomość o tem przyjęło społeczeństwo, nietylko sosnowieckie, ale Zagłębia całego, z najżywszem zadowoleniem.

Nie został jeszcze jednak ostatecznie zdecydowany cel, na jaki śpiewać będzie Jan Kiepura. Nie został zdecydowany termin przyjazdu sławnego śpiewaka rodem z Zagłębia. Powinniśmy Mu tę decyzję ułatwić, **wyrażając jednocześnie wdzięczność za Jego gotowość koncertowania w Sosnowcu.**

Ogłosiliśmy przeto plebiscyt.

Niechaj mieszkańcy Sosnowca, a nawet Zagłębia całego, boć Kiepura jest rodowitym zagłębiakiem, wypowiedzą się:

1) Na jakie dwa cele (społeczne lub dobroczynne) powinien śpiewać Jan Kiepura, skoro wyraził gotowość koncertowania?

2) W jaki sposób zorganizować koncert, aby mogło wziąć w nim udział jaknajwięcej słuchaczy?

Wszystkie odpowiedzi, jakie zostaną nadesłane do „Kurjera Zachodniego" bądź w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. bądź do filij (w Dąbrowie, Bdzinie, Grodźcu, Zawierciu, Olkuszu) zostaną przesłane Janowi Kiepurze.

Z nadsyłaniem odpowiedzi należy się śpieszyć, bowiem przed 15-ym sierpnia trzeba je przesłać będzie Sławnemu Śpiewakowi, który być może, już w drugiej połowie sierpnia zechce on koncertować w Sosnowcu.

Nie potrzebujemy dodawać, że

IM WIĘCEJ ODPOWIEDZI BĘDZIE, TEM MOCNIEJ ZOBOWIĄŻEMY JANA KIEPURĘ

aby zechciał jak najszybciej przyjechać i koncertować. Tedy — niechaj piszą wszyscy! — niechaj przeprowadzają agitację, aby tych odpowiedzi było jaknajwięcej, niech piszę starsze i młodsze pokolenie.

Z odpowiedzi tych będziemy się mogli również zorjentować, **jakie są najbardziej palące potrzeby społeczne, najaktualniejsze cele dobroczynne w Sosnowcu i Zagłębiu całem.**

Pożądanem byłoby, aby w odpowiedziach znalazły się projekty, w JAKI SPOSÓB WYRAZIĆ WDZIĘCZNOŚĆ JANOWI KIEPURZE ZA TO, ŻE ZECHCIAŁ KONCERTOWAĆ W SOSNOWCU.

Odpowiedzi należy podpisywać czytelnie (z podaniem adresu), bowiem **najlepsze z nich będziemy publikować.**

Kto chce, aby Jan Kiepura śpiewał w Sosnowcu, niechaj jaknajszybciej prześle **odpowiedź na wymienione pytania.**

Powyższy apel do miejscowego społeczeństwa zamieściliśmy pierwszy raz w ub. piątek. Z jaką sympatją odniosło się społeczeństwo do naszej inicjatywy świadczą liczne odpowiedzi, jakie już otrzymujemy. Poruszane są w nich najrozmaitsze cele społeczne i dobroczynne. Będziemy je codziennie, w miarę nadsyłanych odpowiedzi, publikować.

Od 1-go sierpnia zamieszczać będziemy **codziennie przez tydzień** kupony do głosowania. W ten sposób społeczeństwo wypowie się, **jakie są najaktualniejsze cele, wymagające szczególnej ofiarności.**

OD WTORKU

drukować będziemy nadsyłane odpowiedzi. Dzisiaj zamieszczamy dotychczas wymienione cele, na jakie powinien śpiewać Jan Kiepura, A więc:

1) na odnowienie **kościoła parafjalnego w Sosnowcu,** w którym znajdują się wspaniałe malowidła;

2) **na bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego** (inwestycje miejskie);

3) **na Fundusz Obrony Narodowej;**

4) **na LOPP;**

5) **na Towarzystwo św. Wincentego** a Paulo (pomoc najskrajniejszej nędzy);

6) **na rzecz bezprocentowej kasy pożyczkowej dla rzemieślników chrześcjan;**

7) **na budowę gmachu teatru w Sosnowcu jako ośrodka kultury promieniującego na całe Zagłębie;**

8) **na szkołę muzyczną im. St. Moniuszki w Sosnowcu.**

Nie notujemy w tej chwili tych celów wymienionych przez czytelników, które zgłoszone zostały telefonicznie. Ponieważ cały materjał zebrany chcemy dostarczyć Janowi Kiepurze, co dla niego zapewne będzie miłą pamiątką, prosimy o dawanie odpowiedzi na piśmie (mogą być podpisywane skrótami). Zaznaczyć tylko musimy, iż odpowiedzi zgłaszane telefonicznie obejmowały cele bardzo istotne, b. aktualne, które spotkają się zapewne z uznaniem.

Echa strasznej zbrodni

umysłowo chorego

Wczoraj donosiliśmy o mrożącej krew w żyłach zbrodni umysłowo chorego, Tadeusza Przęślicy, który zamordował półtoraroczego siostrzeńca i zadał niebezpieczne ciosy siekerą swej siostrze Stanisławie w chwili napadu furji.

Po zbrodni szaleniec zbiegł do lasu. Zaalarmowana policja zarządziła pościg i ujęła go w lesie. Zbrodniarz nie stawiał oporu policji i dał się ująć.

Nie zdaje on sobie dokładnie sprawy z popełnionej zbrodni.

Przęślicównę poddano operacji w szpitalu miejskim w Sosnowcu na Pekinie. Stan jej jest nadal bardzo poważny.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Posiadane obligacje pożyczek—skonwertować

Obligacje pożyczek, objętych przymusową konwersją z dniem wejścia w życie dekretu, t. zn. z dnia 15.7 1936 r. **przestały być umarzane według dotychczasowych planów oraz przynosić odsetki i premje,** z wyjątkiem odsetek, przypadających za ostatni kupon którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie dekretu. **Kupony płatne po 15.VII.36 r. są zatem unieważnione.**

Posiadacz pożyczki, podlegającej konwersji, który nie przedstawi swych obligacyj do wymiany **traci oprocentowanie kapitału włożonego w pożyczkę,** podczas gdy posiadacz Pożyczki Konsolidacyjnej — otrzymywać będzie odsetki, płatne już dn. 15 lipca b.r. za pierwszy kupon, a drugi kupon w dn. 15 listopada b.r.

Wykup nieprzedłożonych do konwersji obligacyj dawnych pożyczek nastąpi **stopniowo w okresie 30 lat według specjalnych planów,** które zostaną ogłoszone w rok po zamknięciu konwersji. Posiadacz więc obligacji, niezgłoszonej do wymiany, **uwięzi swój kapitał bezprocentowo do czasu wylosowania jego obligacji,** co w najgorszym wypadku może nastąpić nawet po 30 latach.

Kronika gospodarcza

UKŁAD TARYFOWY - POLSKO FINLANDZKI. W dniu 16 bm. podpisany został w Warszawie drugi protokuł taryfowy między Polską a Finlandją, uzupełniający traktat handlowy i nawigacyjny zawarty między Polską a Finlandją w dn. 10 listopada 1923 r. oraz protokuł taryfowy polsko - finladzki z dn. 30 czerwca 1934 r.

TARGI WOŁYŃSKIE W RÓWNEM. W dniach od 13 do 27 września r.b. odbędą się VII Targi Wołyńskie w Równem, najbardziej ożywionem i handlowem mieście Wołynia. Targi Wołyńskie, zapoczątkowane w r. 1930 cieszą się coraz większem powodzeniem, ściągając liczne rzesze wystawców, kupujących i zwiedzających z różnych stron Polski.

Postanowił zebrać 100 tysięcy

przepisów kucharskich

W Ameryce zdarzają się i takie rzeczy, jak to, że właściciel kilku fabryk, mr. Paul White, osiągnąwszy na drodze zbierania fortuny wszystko co można było i zebrawszy pokaźną ilość miljonów, postanowił odpocząć po pracy i oddać się nareszcie swemu ulubionemu zajęciu — zbieraniu przepisów kucharskich.

Mr. White nie kolekcjonuje jednak zwykłych przepisów na potrawy codzienne, ale poszukuje białych kruków, przepisów na potrawy, których nie ma w żadnym jadłospisie restauracyjnym, w żadnem menu domowem. Aspiracje szczególnego zbieracza sięgają wysoko i daleko. Postanowił on zebrać ni mniej ni więcej jak 100.000 przepisów kucharskich i dopiero gdy będzie w posiadaniu tej liczby wydać zbiór cały w postaci książki, gdzie wszystkie przepisy będą posegregowane według krajów i narodów.

Aby dopiąć swego, przekazał mr. White swoje fabryki synom, a sam ruszył na poszukiwanie cennych przepisów niczem nowoczesny Brillat Savarin. Objechał już całe Stany Zjednoczone, gdzie zebrał kilka tysięcy b. cennych unikatów, a obecnie udał się w podróż do Europy, gdzie spodziewa się odkryć i nabyć wielkie skarby.

Wobec tego, że mr. White posiada odpowiednie środki materjalne, nic nie stoi na przeszkodzie jego zamiarom objechania całego świata, zwiedzenia Azji, Australji, Afryki, skąd spodziewa się przywieźć piękną zdobycz. Różne mają ludzie ambicje, można mieć i taką, zwłaszcza jeśli ma się czas i środki po temu.

Echa włamania

DO UBEZPIECZALNI W BĘDZINIE.

W ub. niedzielę, jak donosiliśmy już obrabowano kasę w oddziale Ubezpieczalni społecznej w Będzinie, z której zabrano 10.830 zł.

W wyniku dochodzeń aresztowano znanego kasiarza Ciocha z Dąbrowy oraz woźnego Ubezpieczalni Sosińskiego. Jednocześnie policja odebrała kilka tysięcy złotych, pochodzących z kradzieży.

Po kilkudniowych dochodzeniach Wydział śledczy aresztował wspólnika Ciocha znanego kasiarza z Dąbrowy Adolfa Banię.

Bania został osadzony w więzieniu będzińskiem.

—oOo—

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: szkarlatyna 4 (1 zgon), odra 2, róża 1, krztusiec 1, gruźlica płuc 7 (5 zgonów).

KRONIKA OLKUSZA

Przypadkowy świadek bójki

POSTRADAŁ OKO

W czasie zabawy weselnej w Jerzmanowicach, gm. Sułoszowa, w dniu 17 bm. wynikła bójka, a następnie strzelanina przed domem.

W toku dochodzeń ustalono, że strzelali: Piotr Krawczyk i Ludwik Kozera uczestnicy zabawy. Ponieważ byli oni pijani strzały nie były celne, natomiast jedna z kul przypadkowo trafiła Annę Polak, przyglądającą się awanturze.

Kula uwięzła jej w oku naruszając czaszkę.

Polakową w groźnym stanie odwieziono do szpitala w Krakowie.

—xx—

„ORZEŁ" — Tyś mój cały świat.

× W HOŁDZIE GEN. ORLICZ-DRESZEROWI. Na posiedzeniu Wydziału powiatowego w Olkuszu w dniu 17 bm. pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego, uczczono pamięć tragicznie zmarłego gen. Orlicz-Dreszera, inspektora sił powietrznych państwa, przez powstanie i minutową ciszę, oraz przez wysłanie depesz kondolencyjnych do p. generałowej Orlicz-Dreszerowej, inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego i głównego zarządu LM. i K.

× ZATWIERDZONY BUDŻET WOLBROMIA. Wydział powiatowy w Olkuszu na posiedzeniu w dniu 17 bm. zatwierdził budżet m. Wolbromia na r. 1936-37 w wysokości zł. 89.575. — tak w wydatkach, jak i w dochodach.

× POŻAR. W Górach Bydlińskich gm. Dłużec, wybuchł pożar, który strawił dom Macieja Gajewskiego. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

W SĄDZIE

Świadek z obandażowaną głową, zjawia się na rozprawę do sądu. Sędzia pyta go:

— Pan żonaty?

— Nie, ja miałem tylko wypadek tramwajowy...

KRONIKA ZAWIERCIA

× „DZIEŃ CHORYCH" W ZAWIERCIU. Staraniem Stowarzyszenia pań św. Wincentego a Paulo w Zawierciu zorganizowano dzień chorych. Już we wczesnych godzinach rannych zwoziły do kościoła karetki pogotowia PCK., Ubezpieczalni społecznej, pojazdy konne fabryk, kaleki i obłożnie chorych. Ogólnie zwieziono do świątyni 70 osób O godz. 10 rano ks. kan. Bolesław Wajzler odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję chorych. Po nabożeństwie ks. kan. Wajzler wygłosił do chorych kazanie oraz udzielił błogosławieństwa każdemu choremu osobno. Po tych uroczystościach, chorych przewieziono na plac kościelny, na którym spożyli posiłek. Uroczystość ta wywołała wśród chorych wielkie wrażenie i uczucie wdzięczności dla pań, które z wielkiem poświęceniem spełniały samarytańskie obowiązki. W akcji przy zwożeniu i wprowadzaniu chorych do kościoła wzięły udział pp. z Nar. organizacji kobiet, pań Wincentek, KSM.M. i ż. PCK. itp. którym należy się wielkie uznanie.

× SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ZAWIERCIU. Jak już donosiliśmy, w dniu 11 bm. odbyła się w Zawierciu porozumiewawcza konferencja zwołana przez Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych oddział w Zawierciu, na którą licznie przybyły delegacje Związków zawodowych. Zwołanie tej konferencji miało na celu wznowienie działalności spółdzielni spożywców w Zawierciu. Zebranie zagaił i objął przewodnictwo p. Jan Tomczykiewicz, wiceprezes Zw. zaw. P.P. i H. w Zawierciu, który w wywodach swych zobrazował zebranym cel zwołanej konferencji oraz znaczenie ruchu spółdzielczego. W ożywionej dyskusji zebrani postanowili zorganizować spółdzielnię na terenie Zawiercia. Pod koniec wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli: pp. mgr. St. Malanowicz, Jan Giettel, W. Słociński, Jan Tomczykiewicz, Małek, K. Duda, Rarot i inni. Komitet ten wyłonił z siebie komitet wykonawczy w składzie następującym: przewodniczący p. Jan Tomczykiewicz, członkowie pp. Jan Giettel, Jan Dudek, Wł. Werner i delegaci miejscowej prasy. Praca znajduje się w pełny toku.

× KONFERENCJA KUPIECTWA W ZAWIERCIU. W. ub. piątek wieczorem w szkole handlowej w Zawierciu odbyło się informacyjne zebranie Stowarzyszenia kupców polskich powiatu Zawierciańskiego z udziałem delegata centrali w Warszawie mgr. Topolnickiego. Zebranie zagaił p. Br. Zawadzki który udzielił następnie głosu p. mgr. Topolnickiemu. Po referacie na temat „Czem jest organizacja gospodarcza dla kupiectwa chrześcijańskiego" odbyła się ożywiona dyskusja.

× POŻAR W KROCZYCACH. W ub. piątek wybuchł pożar w Kroczycach pod Zawierciem Pożar strawił 4 domy mieszkalne i 4 stodoły. Przyczyny pożaru nieznane.

× WYNIK ZBIÓRKI ULICZNEJ. Powiatowy komitet „Święta Morza" w Zawierciu zawiadamia, że urządzona w dniu 29 ub. m. zbiórka uliczna w Zawierciu dała zł. 169.39. Suma ta została przekazana na FOM.

Srodki kosmetyczne
MOGĄ OKAZAC SIĘ NIEBEZPIECZNE

Niemieckie czasopismo lekarskie podaje ciekawy wypadek uporczywej egzemy, na którą cierpiał masażysta pewnego zakładu kosmetycznego. Na rękach i nogach masażysty pojawiły się zapalne wyrzuty o charakterze egzemy, których żadnemi środkami nie dało się usunąć.

Po długich badaniach okazało się, że złośliwe zapalenie skóry wywołane zostało przez preparat kosmetyczny, którego składnikiem był tal. Z chwilą gdy masażysta przeszedł do naturalnych tłuszczów stan zapalny skóry na rękach i nogach zniknął zupełnie.

Panie, przy nabywaniu środków kosmetycznych zwracać powinny uwagę, z jakiej wytwórni one pochodzą.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wisła (Kraków) — Unja.

Dzisiaj o godz. 17.30 rozegrane zostaną na stadjonie STS. Unja koleżeńskie zawody piłki nożnej między Wisłą ligową i drużyną gospodarzy. Zawody powyższe prowadzić będzie sędzia p. E. Kuc.

O godz. 15.30 przedmecz Cynkownia (Będzin) — Unja II.

Ciekawy mecz piłkarski w Niwce

W niedzielę, dn. 19 bm. o godz. 16 na stadjonie PMS. w Niwce odbędą się interesujące zawody piłkarskie pomiędzy TUR. Szopienice i miejscowym KSM. TUR. jak wiadomo, jest wicemistrzem kl. A. Śl. RKS. i był jednym z pretedentów do rozgrywek o wejście do Ligi. Zawody te ze względu na dobrą formę drużyn budzą duże zainteresowanie.

Jędrzejowska mistrzynią Walji.

Przed wyjazdem z Anglji Jędrzejowska startowała na mistrzostwach tenisowych Walji, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając ponownie tytuł mistrzyni Walji. W finale turnieju Jędrzejowska pokonała mistrzynię Austrji Kraus 4:6, 6:2, 6:4.

RKS. „Siła" Janów — RKS. Gołonóg

Dzisiaj odbędą się w Gołonogu ciekawe piłkarskie towarzyskie zawody klubów robotniczych „Siła" z Janowa na Śląsku i miejscowego TUR-a. Początek meczu o godzinie 5 popoł.

O godz. 3 popoł. przedmecz rezerw tychże klubów.

Sukcesy polskiego boksera w Kanadzie

Młody Polak z Montrealu, Kazimierz Krysiak znany dotąd bokser-amator, przeszedł na zawodowstwo i występuje pod nazwiskiem Jack Delaney. W pierwszej swej walce Krysiak jako zawodowiec, pokonał 6 bm. w Montrealu znanego boksera irlandzkiego Joe Mc Dawitta w pierwszej rundzie przez k. o. Trenerem Krysiaka jest Tommy Lougham, w swoim czasie bokser światowej sławy. Polak ma lat 19, posiada więc przed sobą możliwość długiej karjery bokserskiej. Prasa kanadyjska wróży mu duże sukcesy.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie

Ruchliwa sekcja kolarska KS. Ruch Wielkie Hajduki urządza 19 bm. o godzinie 15 na torze KS. Ruch Wielkie Hajduki „Wielkie międzynarodowe wyścigi kolarskie na torze" z udziałem najlepszych zawodników niemieckich i polskich. Program wyścigów przewiduje: bieg amerykański parami 100 okrążeń, bieg eliminacyjny 25 okrążeń bieg australijski.

Do wyścigu zgłosili swój udział: zwycięzcy ostatniej sześciodniówki w Chorzowie niemiecka para Leppich — Przewodnik, Lwowski — Wolik z Gliwic, oraz faworyci niemieccy para Jaschik — Przewodnik II. Z zawodników śląskich udział swój zapowiedzieli asy tej miary co: Weber — Schwarcer i rutynowana para Rurański — Wygleda, dalej stanie na starcie para Brajter — Śliwka, Ryś — Ociepka z Czeladzkiego Klubu Sportowego Czeladź, wreszcie „Unja" sosnowiecka wysyła parę Pochwalskiego — Kopczyński.

Wyścigi zapowiadają się rewelacyjnie, chociażby z uwagi na start znakomitych kolarzy niemieckich i najlepszych torowców Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

TS. Sosnowiec — Zagłębianka

Dzisiaj „Zagłębianka" będzińska rozegra u siebie towarzyski mecz piłkarski z B-klasowym „Sosnowcem".

W przedmeczu spotkają się juniorzy Solvay'u i Zagłębianki.

Wyniki zawodów rejonowych

W wyniku zawodów rejonowych straży pożarnych pow. Będzińskiego, na podstawie orzeczeń sądów konkursowych:

dnia 24 maja rb. w grupie IV: straże pożarne w Łośniu i Tucznej Babie uzyskały po 21 punktów.

dnia 14 czerwca rb. w grupie IV: I miejsce zajęła straż Tąpkowice uzyskując punktów 44, II — Sączów 39 pkt., III — Twardowice 0 pkt.

dnia 5 lipca rb. w grupie III: I miejsce zajęła straż Bobrowniki uzyskując punktów 69, II — Dobieszowice 57 pk.

w grupie IV: I miejsce zajęła straż Strzyżowice uzyskując punktów 78, II — Rogoźnik 42 pkt. III — Żychcice 25 pkt., IV — Kamyce 23 pkt.

Szczegółowe oceny za wykonane ćwiczenia szkolne jak i zadanie taktyczne są do wglądu przez upoważnionego delegata zainteresowanej straży w biurze Oddziału w Będzinie.

Konkurs literacki
DLA ESKIMOSÓW.

Duńskie stowarzyszenie literatów ustanowiło nagrodę w wysokości 1500 koron dla pisarza, który napisze najlepszy utwór w języku eskimosów. Nagroda ta przyznana będzie na końcu roku autorowi, który napisze wiersz, nowelę lub utwór sceniczny oparty na motywach z życia eskimosów. Głównym warunkiem uzyskania nagrody jest, by autor nagrodzonego utworu był eskimosem.

Tępogłowy chłopiec
WIELKIM UCZONYM

Jeden z największych uczonych Holendrów, Erazm z Rotterdamu, jako dziecko nie wykazywał żadnych zdolności, należąc do bardzo ciężko uczących się dzieci. Był jednym z najgorszych uczni. Do nauczenia się alfabetu potrzeba mu było aż siedmiu lat.

Zdaje się — ta gruntowna lekcja i podstawy wielkiej nauki spowodowały tak duże przeobrażenie w umyśle tego następnie wielkiego uczonego.

Z całej Polski

PRZYJAZD WYCIECZKI AMERYKAŃSKIEJ

W dniu 28 bm. przybywa do Warszawy wycieczka amerykańska w liczbie 35 osób, w skład której wchodzą działacze społeczni, wychowawcy, nauczyciele oraz młodzież szkół wyższych. Goście amerykańscy spędzą w Warszawie dwa dni. Program pobytu dla wycieczki organizuje Polska Ymca.

GDZIE SIĘ ZNAJDUJĄ POLSKIE PAMIĄTKI Z ARTUSHOFU W GDAŃSKU?

Po dokonaniu robót renowacyjnych przy zabytkowym gmachu t. zw. „Dworu Artusa" (Artushof), przy ul. Langgasse — usunięto dnia 14 bm. rusztowania które odsłoniły odnowione przepięknie mury oraz frontom wymienionego budynku. W związku z akcją renowacyjną, w celu zabezpieczenia, usunięto na czas przejściowy szereg wartościowych eksponatów, a w tej liczbie również pamiątki polskie. Prasa gdańska poświęca ostatnio dłuższe artykuły omawiające historję dworu Artusa, podkreślając jednocześnie znaczenie dokonanej renowacji. Rzecz charakterystyczna, że ani słowem nawet nie wspomnino o losie pamiątek polskich, usuniętych tam swego czasu.

DZIECI POLSKIE Z FRANCJI W PODRÓŻY PO POLSCE

Do kraju przybędzie wkrótce 50 dzieci polskich z Francji, skierowanych tu na kolonje letnie przez Rodzinę Polskich Obrońców Ojczyzny w Douai. Zakwaterowaniem i wyżywieniem małych rodaków z Francji zajmie się Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa", zaś Ministerstwo przemysłu i handlu zapewni im bezplatny przejazd morzem z Hawru do Gdyni, a Liga Popierania Turystyki przewiezie młodocianych dróżników z Gdyni na kolonje, następnie zaś umożliwi im zwiedzenie Warszawy, Częstochowy, Krakowa i Wilna Dzięki temu, synowie i córki naszych emigrantów, zapewne po raz pierwszy zobaczą, jak wygląda naprawdę ich kraj ojczysty.

PODRÓŻ AUSTRJACKIEGO PRELEGENTA PO POLSCE

Do Polski przybył znany prelegent austrjacki, prof. Karol Konig z Wiednia, który odbywa 2-miesięczną podróż po Polsce. W czasie swojego objazdu prof. Konig wykona film dla projekcyj szkolnych, szereg zdjęć fotograficznych oraz zbierze materjał do odczytów, jakie zamierza wygłosić po swym powrocie w większych miastach Austrji.

RUCH TRANZYTOWY NA NOTECI WZMAGA SIĘ

Ruch tranzytowy na Noteci z Niemiec do Prus Wschodnich wzmaga się wybitnie w ostatnich czasach. Codziennie przechodzi przez Noteć duża ilość wielkich berlinek i statków motorowych, załadowanych towarem z Niemiec. Tą drogą Niemcy omijają znacznie kosztowniejszy tranzyt koleją przez terytorjum polskie.

REGULACJA DALSZEGO ODCINKA WISŁY NA ŚLĄSKU

Na posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej dnia 16 bm. zatwierdzono projekt regulacji Wisły na dalszym odcinku 1265 metrów, kosztem 368.000 zł. Na tem samem posiedzeniu przyjęto nowelę do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym, która zostanie przedłożona Sejmowi Śląskiemu po ferjach wakacyjnych.

PRZYGODA NIEFORTUNNYCH „APOSTOŁÓW"

W ub. niedzielę urządziło 40 „badaczy Pisma św." najazd na Brzezinkę pod Mysłowicami, gdzie próbowali miejscowych obywateli nawracać na sekciarską „wiarę". „Badacze" próbowali kolportować również sekciarskie broszury, lecz ludność zajęła wobec nich tak groźną postawę, że policja zmuszona była przytrzymać „apostołów", aby ich uchronić przed pobiciem.

NIE DOJECHAŁ DO BRZEGÓW OJCZYSTEJ ZIEMI

W czasie podróży motorowca „Piłsudski" z Ameryki, już po wyjściu statku z Kopenhagi zmarł nagle na udar serca jeden z pasażerów 60-letni Albert Biga, emigrant polski z Nowej Anglji (Stany Zjednoczone). Zostawił on testament, w którym zapisał cały swój majątek w wysokości 35 tys dolarów na sierociniec w miejscowości w Polsce, z której pochodził.

SIOSTRY SJAMSKIE W POLSCE

W Starej Wsi w pow. rzeszowskim urodziły się bliźnięta — dwie dziewczynki zrośnięte ze sobą. Siostry sjamskie w godzinę po przybyciu na świat zmarły.

EKSPLOZJA POCISKU PODCZAS ĆWICZEŃ

Podczas strzelania ostrego na poligonie w Grudziądzu wybuchł skutkiem defektu zapalnika, przedwcześnie granat. Skutkiem eksplozji znajdujący się w pobliżu starszy strzelec 22-letni Stanisław Zitliński z 66 p.p. został ciężko ranny odłamkami granatu w brzuch Stan rannego jest beznadziejny.

SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BORNIĄ

W Raziechowicach pod Myślenicami Władysław Matuszik, manipulując dubeltówką, spowodował wystrzał. Nabój trafił w głowę sąsiada Matuszika, Wojciecha Szczygła i zabił go na miejscu.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA

W Bielsku popełnił samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym znany przemysłowiec bielski Karol Vogt. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej Przyczyna tragicznego kroku nieustalona.

POTWORNY SAMOSĄD

Mieszkańcy kolonji Marki w pow. dziśnieńskim Filip i Józef Bokacinowie oraz Siemion Timofiej udusili junaka z miejscowego obozu, Gerwazego Herjana, trupa zaś wrzucili do rzeki Dziesienki. Przyczyną morderstwa było podejrzenie junaków o kradzież 10 litrów mleka na szkodę Bokacinów.

Czy drogą operacyjną można usunąć
następstwa starości u człowieka?

W związku z szerokim rozgłosem, jak. sobie w ciągu lat ostatnich zdobyły badania nad funkcjami gruczołów dokrewnych, jeszcze szerszy rozgłos zdobyły próby sztucznego wpływania tą drogą na przebieg różnych procesów fizjologicznych, zwłaszcza zaś próby odmładzania życia ludzkiego i t. d.

Każdy z nas, czywiście, słyszał wiele o metodach, w tym zakresie najsłynniejszych, t.j. o metodzie wpierw Steinacha, potem Woronowa. Każdy słyszał: bo mówiono o tem bardzo wiele, nawet za wiele. Co jak się okazuje dziś, na rozwój obu tych metod wywarło wpływ napewno wcale nienajlepszy...

Bo, przedewszystkiem — stwierdzaja to obecnie liczni wybitni lekarze — terapję, opartą na zasadzie badania funkcyj - gruczołowych rozpoczęto zawcześnie, czyli poprostu przed dostatecznem zapoznaniem się z temi funkcjami. Są to bowiem sprawy, w gruncie rzeczy, jeszcze i teraz niedość znane, jeszcze teraz niewiadomo właściwie dokładnie: jaką rolę odgrywają w organizmie te hormony wydzielania oraz wewnętrznego oraz jak się nawzajem ze sobą łączą funkcje poszczególnych gruczołów dokrewnych, których jest jak wiadomo, cały szereg, a wiec, poza gruczołami rozrodczemi, nadnercze, przysadka mózgowa, tarczyca i t. d.

W świetle badań obecnych wydaje się też pewnem, iż rolę hormonów gruczołów rozrodczych wyolbrzymiano, ponieważ, jak dziś sądzimy, nie są one bynajmniej tym podstawowym czynnikiem żywotności organizmu. Ciekawym w tym względzie dowodem, mógł by bezsprzecznie być fakt, iż — jakoby — nigdy nie stwierdzono oznak przedwczesnego starzenia się u zwierząt kastrowanych, ani też nie zauważono, aby te zwierzęta żyły krócej niż z ich gatunku inne, niekastrowane.

Najnowsze badania podają także w wątpliwość związek pomiędzy hormonami gruczołówó rozrodczych a t. zw. drugorzędnemi cechami płciowemi. Tak więc np. podczas sekcji zwłok pewnego mężczyzny o bardzo silnym zaroście stwierdzono u niego brak męskich gruczołów rozrodczych, natomiast kobiece. U pewnej młodej kobiety stwierdzono — przy braku jajników — istnienie jader, z ciałkami Levdig'a.

W związku z tak licznemi próbami terapji odmładzającej, stosowanemi zwłaszcza zagranicą, opinje bardzo poważnych lekarzy są dziś wyraźnie negatywne.

Tak więc, między innemi profesor uniwersytetu w Chicago, Carl R. Monre, powiedział, że dotychczas „bynajmniej" nie dowiedziono, aby wzmożone wydzielanie hormonów wywierało na organizm wpływ odmładzający". To samo twierdzi dr. Oslund z uniwersytetu Vanderbildt'a i dr. Thorek, profesor uniwersytetu paryskiego.

Dr. Alexis Carrel, laureat nagrody Nobla, oświadczył kategorycznie, iż „żaden starzejący się organizm jeszcze nigdy nie został odmłodzony". Co zaś do przeszczepiań gruczołowych specjalnie — dr. Frank H. Lakey z Bostonu wyraził się o nich na międzynarodowym kongresie lekarzy Ameryki Północnej, w listopadzie roku 1934, że: „szeroko i głośno reklamowane próby niektórych europejskich chirurgów przeszczepiania gruczołów małpich na człowieka zawiodły całkowicie, ponieważ tkanka zwierzęca traci po przeniesieniu na organizm ludzki zdolność życia".

Inne metody — a więc np. zastrzyki hormonów rozrodczych — zdają się być jak sądzą niektórzy specjaliści raczej szkodliwe dla funkcjonowania tych gruczołów, niż pomocne. Naświetlania promieniami Roentgena oraz diatermia, stosowane gdzieniegdzie dla pobudzenia funkcyj gruczołowych też są, w mniemaniu szeregu lekarzy, przeciwwskazane, gdyż powodują następnie gwałtowną depresję, czasem zaś mogą mieć nawet wpływ fatalny na działanie mięśnia sercowego.

Dzisiejsi fizjologowie są coraz bardziej skłonni przypisywać największe znaczenie w skomplikowanym systemie wydzielania wewnętrznego nie gruczołom rozrodczym, lecz przysadce mózgowej, która, jak to wiadomo oddawna, wywiera decydujący wpływ też na wzrost. Z ust zaś dzisiejszych lekarzy słyszymy coraz częściej zdanie, iż w chwili obecnej jeden jest tylko „sposób na przedłużenie życia" — a mianowicie walka z chorobami wieku dziecięcego. Pozatem licznych zwolenników znajduje również i pogląd że we wszystkich rozważaniach w związku z kwestjami starzenia się i wogóle wieku, nie wolno ani na chwilę zapominać o tem iż „starość — to jest pewien stan umysłu" — iż, zatem czynniki psychiczne mają wtym względzie ogromne ważne znaczenie.

Na dancing w lipcu!



Na dancing w lipcu

1) Biała suknia z krepsatyny. Góra suto drapowana i marszczona, kloszowa spódniczka do ziemi. Szeroki pozłacany pasek skórzany.

2) Suknia wieczorowa z wzorzystego Cloque o głębokiem śpiczastem wycięciu na plecach, szerokich szelkach i pasku, którego końce tworzą tren.

3) Młodociana sukienka dancingowa z różowego organdi o okrągłem wycięciu. Bufiaste rękawy przybrane niebieskiemi kwiatami. Kwiaty tworzą też pasek pomiędzy obcisłą górą a kloszową spódniczką.

4) Czarna elegancka suknia z georgette w kroju princeski. Kołnierz i rękawy z koronkowych ryszek w kolorze ecrue.

STANY ZJEDNOCZONE
przodują w komunikacji lotniczej

Podróżowanie samolotem stało się w USA przy olbrzymich przestrzeniach równie poularne jak wycieczka autem. Samoloty pożerają przestrzeń, zamieniają jutro na dzisiaj. 1700 mil dzieli Chicago od Miami na brzegach Florydy, a oto w ciągu niecałych 10 godzin mieszkaniec Chicago może znaleźć się nad morzem południa.

Dwadzieścia dwa towarzystwa komunikacji lotniczej pokryły siecią tras powietrznych całe Stany. Przy użyciu szybkich nowoczesnych samolotów w ciągu piętnastu godzin przebywa się przestrzeń między brzegami Atlantyku a Pacyfiku, między N. Jorkiem a San Francisco. W ciągu ośmiu godzin przelatuje się Stany od granicy kanadyjskiej do granicy Meksyku.

Połowa prawie przelotów odbywa się nocy. Jednorazowo przewożą samoloty w całych USA 3.000 pasażerów, 24 tony poczty i 9 ton towarów. Ogólna ilość przelecianych mil w roku ubiegłym wyniosła 60 miljonów wobec 42 miljonów w 1934 roku. W ruchu znajduje się 500 samolotów. W 1929 roku przewieziono do 165.000 pasażerów, w 1930 r. liczba ta wzrosła do 450.000. w roku 1935 dosięgła 908.000. Liczba listów przewiezionych samolotami wynosiła w 1929 roku 7 miljonówó, w roku zaś 1930 już 13 miljonów.

Najszczęśliwszy kanonier
Jego Królewskiej Mości

Na wyspie św. Maurycego, o tysiące kilometrów od rodzimej Anglji, znajduje się mały garnizon angielski. Należący do składu załogi, kanioner Hardsmith, kawaler, który przebywa tam już parę lat, znudził sobie stan kawalerski i postanowił ożenić się.

Ale jak? Na wyspie niema wcale europejek.

Mądry kanonier sięgnął do głowy po rozum: napisał list do burmistrza rodzinnego miasta — Tottenham — prosząc go o wybranie dlań odpowiedniej towarzyszki życia spośród rodaczek. Burmistrz przejął się bardzo tą sprawą i wywiesił odpowiednie ogłoszenie na bramie ratusza. Po kilku dniach na biurku burmistrza leżało już czterysta ofert, tyle bowiem niewiast wyraziło chęć poślubienia samotnego żołnierza na dalekiej wyspie.

Burmistrz przesłał radosną wiadomość na wyspę św. Maurycego pocztą lotniczą. Po dwóch tygodniach otrzymał odpowiedź: „Dotychczas byłem samotnym żołnierzem Jego Kr. Mości, obecnie jestem najszczęśliwszym szeregowcem w armji angielskiej; czuję się jakbym był generałem. Napiszę do każdej z czterystu kandydatek i z nadesłanych odpowiedzi wywnioskuję, która z nich będzie najodpowiedniejszą dla mnie żoną. Gdy dokonam już wyboru, zwrócę się do pana, panie burmistrzu, z prośbą o zaszczycenie ślubu mego w charakterze świadka".

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Największy zbiór
AUTOGRAFÓW NA ŚWIECIE.

Największy zbiór autografów sławnych ludzi zdołała zebrać w ciągu lat 50-ciu wiedenka, Hermina Kunz. Jak obliczają znawcy, zbiór ten, obejmujący również listy i fotografje z dedykacjami, posiada ogromną wartość. Wśród pisarzy, których autografy zdołała zebrać pani Kunz, znajdują się Verne, Loti, France Rostand, Tołstoj, Ibsen, Masterlinck, Prevost, Suderman etc, wśród malarzy znajdują się Boecklin, Lenbach, Degas, Liberman i inni.

Kolekcja autografów kompozytorów obejmuje między innemi Verdiego, Pucciniego, Debussy'ego, Masseneta, Saint-Saensa, Liszta, Głazunowa, Rimskij - Korsakowa. Ponadto skrzętna kolekcjonerka zdołała zdobyć autografy Nansena, Byrda, Amundsena, Edisona, Darwina, Lumiere'a. Skarby te przechowuje pani Kunz w swej willi pod Wiedniem.

Podzieliła się
CZĄSTKĄ SWEGO SZCZĘŚCIA

Pewna mieszkanka Budapesztu wygrała w tych dniach wielki los na loterji. Szczęśliwa wybranka fortuny, po zainkasowaniu wygranej rozesłała do mieszkańców ubogich dzielnic miasta tysiące paczek z odzieżą i żywnością. Na każdej paczce jest napis: „Właścicielka losu 23.053, która wygrała wielki los na loterji państwowej dzieli się z ubogiemi cząstką swego szczęścia. Nie pytajcie kim ona jest, lecz cieszcie się chwilę z nią".

Podobno ostateczny efekt tej akcji jest ten, że uboga ludność Budapesztu masowo zakupuje losy loterji państwowej na najbliższe ciągnienie.

Półtora miljona
ZŁOTYCH ZA KONIA

W tych dniach konsorcjum amerykańskich stajni wyścigowych nabyło dla celów reprodukcyjnych najcenniejszy okaz stajni Aghi Khana, konia Blenheim, który w 1930 roku jako zwycięzca w Derby przyniósł swemu właścicielowi bogatą premję.

Potomkiem Blenheima jest również tegoroczny zwycięzca Derby koń Mammuth. Pertraktacje o nabycie Blenheima trwały dość długo, Agha Khan nie mógł się zdecydować na pozbawienie swej stajni najcenniejszego okazu rasy końskiej, wreszcie przemówił do niego argument w postaci 50.000, to jest półtora miljona złotych, zapłaconych przez konsorcjum amerykańskie za cennego reproduktora.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PARCELA
30 prętów: Sosnowiec, Stara 10. 4067

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński Sosnowiec, Środula, Prusa 8, telefon 12-67

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła) 3937

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego
jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel.: 304-23, 251-59. Strzemieszyce 19. 2120

Zawiadamiam P.T. Kupców
że p. Stanisław Wieczorek z Sosnowca pracował jako akwizytor z upoważnienia reprezentanta mojej firmy p. L. Stanisławczyka, a ponieważ działał wbrew otrzymanym instrukcjom, narażając interesa firmy, z dn. 5.7 cofnąłem mu prawo akwizycji i za działalność jego odpowiedzialności nie przyjmuję. Od akwizytorów proszę żądać upoważnienia podpisanego przez p. L. Stanisławczyka — Wojciech Mirocha, Fabryka Andrutów i Wyrobów Cukierniczych, Wadowice. 4160

SAMOCHÓD
osobowy Lincoln (6-cylindrowy) w bardzo dobrym stanie z dodatk. kompl. części natychmiast do sprzedania. Wiadomość: „Arnold Fibiger" — Kalisz, Szopena 9. 3958

SINGERA
maszyna do szycia 30 zł. Nowe: Rosyjskie 150 zł. „Rast et Gassera" 160 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a. 3548

WAPNO
budowlane w brytach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 139. 3966

SPRZEDAM
dom w Sosnowcu, Małachowskiego 22. Zgłoszenia Anin pod Warszawą, ulica 8 Poprzeczna 10. Dr. Aleks. Rudolf. 4061

DO SPRZEDANIA
szyldy i kontuary sklepowe. — Wiadomość: Wolski, Sosnowiec — Modrzejowska 1. 4094

MOTOCYKL
5 cm. sześciennych A. J. S. na chodzie sprzedam. Wiadomość: tel. 14-28. 4156

PLACE
dwa czterdziestoprętowe przy ul. Krakowskiej tanio do sprzedania i maszyna do pisania. Wiadomość: Zygmunta 5, tel. 4-11. 4152

POSESJA
z zabudowaniami przy ulicy Topolowej 4 do sprzedania. 4082



Sosnowiec, Nowopogońska 19

DO SPRZEDANIA
dom w Sosnowcu przy ul. Szewckiej 2 róg Miłej. Wiadomość u gospodarza I piętro. 4019

MOTOR
5 lub 6 koni prąd zmienny poszukiwany. Oferty do Administr. 4021

DOM
7 ubikacji do sprzedania: Środula, Krasińskiego Nr. 15. 4132

SPOWODU
wyjazdu do sprzedania meble zaraz. Sosnowiec, Dziewicza 14. 4036

SPRZEDAM
tanio dom, 24 ubikacje w tem 3 sklepy. — Florjańska 26. 4028

MOTOCYKL
Monet - Goyon 350 cm. sześc. w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Okrzei 32, m. 5. Oglądać można w dzień powszedni po godz. 18. 4159

DOBRZE
zaprowadzony warsztat reperacyjno - samochodowy, centrum Katowic, okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia Lloyd Przemysłowy, Katowice. 4027

KAMIEŃ
budowlany brukowiec, tłuczeń, cegłę do muru i ostro paloną na sklepienia, poleca Cegielnia i kamieniołomy A. Zagórski, Będzin

SPRZEDAM
dom piętrowy i zabudowania gospodarcze w Strzyżowicach, J. Kopczyński.

ZAKŁAD
wyrobów drzewnych — Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 27 — poleca wszelkiego rodzaju styliska, trzonki do kilofów, łopat, młotów itp. oraz drzewo grabowe, jesionowe i akacjowe. Tamże odpadki do wędzenia i wykładania chodników. 4173

PLACE
100 prętów ul. Piłsudskiego przy ogrodzie Jakubowskiego oraz 30 prętowe przy Chmielnej wzdłuż parku do sprzedania. Biuro Mościckiego 12. 4165

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
od 1.IX br. mieszkanie 5 pokojowe z wszelkiemi wygodami na I piętrze w centrum miasta Sosnowca przy ul. Małachowskiego 2, oraz od zaraz mieszkania 3, 5 i 6 pokojowe w śródmieściu w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej 7. Informacji udziela Administracja w Sosnowcu, telefon 5-89 w godzinach od 16-tej do 19-tej. 4013

POKOJU
niekrępującego, oddzielnego z komfortem, możliwie z fortepianem poszukuję. Zgłoszenia do Administracji pod „Urzędniczka". 4079

POKÓJ
ładny z osobnem wejściem do wynajęcia. 3 Maja 11 m. 8. 4168

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią z wygodami. Sosnowiec — Rybna 5. 4167

POKÓJ
z przedpokojem z osobnym nie krępującym wejściem jest od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 14a parter, m. 4. 4155

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Bema 4, u dozorcy. 4157

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, czynsz miesięczny. Sosnowiec, Tabelna 19. 4088

DO WYNAJĘCIA
sklep z lokalem, 3 pokoje, 2 pokoje i pokój z kuchnią z wygodami. Lokal z kompletnem urządzeniem farbiarni. Pokoje umeblowane lub bez z niekrępującem wejściem. Nowa 4. 4026

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4014

ZA WYPOŻYCZENIE
2—1500 oddam w procencie pokój, kuchnię, przedpokój, dom nowy, słoneczny, Kręta 16 — (Wawel). 4166

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia II piętro. Pogoń, Będzińska 12. 4163

2 POKOJE
kuchnia, wygody, do wynajęcia. Prosta 12. 4162

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 - 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2

ARCHITEKT
Stanisław Babiński — uprawniony budowniczy przeprowadził się na ul. Nową 6 m. 10. 1011

BIURA

PISANIA PODAŃ do władz administracyjnych i sądowych
E. Lwowskiego
i do władz administracyjnych
K. Stankiewicza
Sosnowiec, Warszawska 6, I-sze piętro. 3964

OBIADÓW
domowych jarskich poszukuję. Zgłoszenia do Administracji pod „Obiady". 4158

NADSZEDŁ 4161
ŚWIEŻY LIPCOWY MIÓD
zł. 2.50 za 1 klg.
ZWIĄZKOWA HURTOWNIA NABIAŁU
dawn. „KRAKOWIANKA"
SOSNOWIEC UL. SIENKIEWICZA 1

SPRAWNA—EKONOMICZNA



KUCHNIA ELEKTRYCZNA

FOTOGRAFOWIE AMATORZY
powierzajcie swe prace solidnej firmie, po cenach zniżonych. Harcerzom ustępstwa. — Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4095

PODAJĘ
do wiadomości wszystkim wierzycielom hipotecznym - prywatnym po ś. p. St. Maruszczykowej, aby się zgłosili do domu mojego w dniu 26 lipca w sprawie Banku Ludowego i p. F. Siwczyka. Maruszczyk. 4030

POSADY i PRACE

SEKRETARZ(KA
ze znajomością stenografji potrzebny natychmiast (zastępstwo). Zgłoszenia własnoręcznie pod „Kancelarja". 4012

MŁODA
inteligentna panienka poszukuje posady bufetowej - kelnerki lub ekspedjentki pod „Zagłębianka". 4034

POSZUKUJĘ
współpracownika (e) z branży biurowej, z biegłem pisaniem na maszynie, z kaucją. Zgłoszenia do Biura Dzienników Jaworskiego w Myszkowie. 4055

LETNISKA

ZAKOPANE
— Bystre pensjonat „Krakus" z utrzymaniem zł. 4.50. Rodzinom wycieczkom zniżki. 3938

ZAKOPANE-BYSTRA
2 pokoje, kuchnia, właściciel, Sosnowiec, telefon 4-16 od poniedziałku. 4020

CIECHOCINEK
„JULJANÓWKA MALUTKA"
Pensjonat D-rowej A. Sawickiej. Ceny przystępne Tel. 54. 3016

RABKA-ZDRÓJ
„Sandomierzanka" Pokoje czyste i słoneczne utrzymanie dobre, tanio. 4023

ZAKOPANE
pensjonat Borek Jagiellońska, blisko plaża, zarząd — właścicieli Szczęsnych, w pokojach bieżąca woda ciepła i zimna, duży ogród, ceny umiarkowane. 3940

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubione dokumenty dowód osobisty wraz z fotografjami z dziećmi, wydany przez Magistrat miasta Zawiercia i legitymację Funduszu Pracy Selwatka Walenty, Zawiercie. 4169

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów zgubił Wawrzyniec Kruszak. 4031

WÓJCIK
Bartłomiej zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez Fundusz Pracy Ekspozytura w Sosnowcu Nr. 2120-35. 4159

Nauka i Wychowanie

STUDENT
politechniki udziela lekcji z zakresu 8-miu klas i szkół technicznych. Zgłoszenia do Adm. pod „Student". 4064



PIANINA- FORTEPIANY
najwyższej jakości już od zł 1.080 — tylko w największej i najstarszej polskiej fabryce fortepianów
„ARNOLD FIBIGER" — KALISZ
dostawca Polskiego Radja, statków morskich i wszystkich szkół muzycznych
Dostarcza po cenach fabrycznych przedstawiciel:
JAN FILEC, Katowice, ul. 3 Maja 21
Telefon 320-39 3948

jak śnieg biała bielizna
przez dodatek do gotowania trochę proszku „ADA". Proszek „ADA" bieli tlenem i nieuszkadza bielizny.
Sprzedaż w Fabr. Składzie „ADA"
Modrzejowska 30 (Hale) 417

Reklama jest dźwignią handlu!

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO BUDOWLANY
wlaśc. **CICHY**
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 52
Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych
wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją
Ceny kryzysowe
Warunki płatności dogodne
Często okazyjna sprzedaż mebli. 1605

KINO „ZAGŁĘBIE"
DZIŚ — CENY MIEJSC OD 25 GR.
Piękny romans filmowy — Czarująca przygoda miłosna
„KSIĘZNICZKA O'HARA"
Uśmiech i łzy! Radość i śpiew! Piekno i wdziek!
W rol. głównych: **JEAN PARKER — CHESTER MORRIS**
Nadprogram TYGODNIKI PATA i FOXA. Początek 1 seansu o godz. 15.30

KINO „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś podwójny program!
I. Operetka wiedeńska p. t.
„NIESMIERTELNE MELODJE"
W rol. gł. LIZZI HOLZSCHUH, LEO SLEZAK
II. **„SREBRNE OSTROGI"**
W rol. gł. BUCK JONES
Ceny miejsc od 25 gr.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI